

Cena Kurjera
WE LWOWIE

Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 " 20 "
Miesięcznie 1 " 20 "
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 " 60 "
Miesięcznie 1 " 60 "
Za granicą kwartał-
nie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 a.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i redaktor naczelny: Rewakowicz Henryk. Odpowiedzialny: Czerwieński Bolesław.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Ko-
respondencje prywa-
tne — za każdy wiersz
12 ct. Reklamy w ru-
bryce „nadesłana“ za
każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwra-
cają się.

Rzymo-katolickie:
Dziś: Kazimierza kr.
Jutro: Fryderyka.
Pojutrze: Kolety P.

Grecko-katolickie:
Leona.
Tymofeja.
N. 1. Post.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej 1. 3.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na słonki,
dropie i pardwy, cietrzewie i guszcze, ptactwo wo-
dne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 godz. 45 m
Zachód " o 5 " 42 "
Barometr 763. Odwilż.

Szkoły przemysłowe.

Krajowe Towarzystwo kupców i przemysłow-
ców wniosło do Wydziału krajowego następującą
petycję:

Wysoki Wydziale! Podniesienie wiedzy na po-
niu przemysłem w naszym kraju stanowi od lat
kilku kwestję ogólnego zainteresowania się. Nasze
szkolnictwo przemysłowe, jakkolwiek dalekie od
wykończenia, przedstawia się już wcale poważnie,
tak pod względem szkół i frekwencji tychże jak
również pod względem kosztów, które co rok na
nie sąłożone.

Krajowe Towarzystwo kupców i przemysłow-
ców, które wzięło sobie za zadanie wpływać ze
swej strony na podniesienie krajowego przemysłu
w ogólności, uznając doniosłe znaczenie odpow-
iednego w tym kierunku wykształcenia, sprawą tą
zaczernie się zajmuje, a na swem V. Walnem Zgrom-
adzeniu, odbytem 24. października r. z., poświę-
ciło jej szczególną uwagę.

W myśl powyższych na tem zgromadzeniu do-
tyczających uchwał, pozwałam sobie przedstawić
niniejszem Wysokiemu Wydziałowi nasze życzenia,
z uprzejmą prośbą o łaskawe uwzględnienie i mo-
żliwe poparcie.

Jest rzeczą pewną, że urządzone należycie w
kraju naszym średnie i fachowe szkoły przemysł-
owe, przyczynią się bardzo do rozwoju przemysłu
tak drobnego jak wielkiego, gdyż przysposabiać
będą potrzebnych temu fachowo uzdolnionych
ludzi.

Aby wszakże elewi ze szkół tych wyszli mo-
gli się najskuteczniej przyczynić do rozwoju prze-
mysłu, jest potrzebem, żeby po ukończeniu szkół
fachowych, odbyli jeszcze praktykę jako czeladnicy
przynajmniej ustawą przemysłową wskazaną, to
jest dwuletnią, w warsztatach prywatnych kraj-
owych lub zagranicznych, a dopiero potem mieli
prawo zostać majstrami.

Zważywszy bowiem, że szkoły, choćby naj-
lepiej zorganizowane, nie dają nigdy tego prakty-
cznego poglądu na interes zawodowy, jaki się
nabywa, pracując pod kierunkiem majstrów, zmu-
szonych często walczyć o byt swój;

Zważywszy dalej, że taki czeladnik, który
szkołę ukończył, pozostając przez dwa lata w war-
stacie prywatnym, może niepomierne przyczynić
się do rozbudzenia chęci u swoich towarzyszy do
gruntowniejszego kształcenia się w ich zawodzie;

Zważywszy wreszcie, że tylko po przebyciu
pewnych lat zawodowej praktyki, młody rzemieś-
nik lub przemysłowiec nie będzie płacił za do-
świadczenie, co spotyka każdego, jeżeli bez takiej
praktyki przystąpi do otwarcia swego interesu:

Uważamy za właściwe, aby nasze szkoły prze-
mysłowe dostarczały w pierwszym rzędzie zdol-
nych czeladników. W miastach zaś posiadających
wzrost ruch rękodzielniczy, pożądane są takie
szkoły, do którychby ta czeladź rzemieślnicza mia-
ła przystęp, która nie mogła ukończyć szkół wyżej
wspomnianych czyli, aby w każdej miejscowości
przemysłowej zaprowadzoną była nauka uzupeł-
niająca dla czeladzi rękodzielniczej.

Pożądanem jest również, aby do komisji krajo-
wej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielni-
czego należał zawodowy pedagog ze szkolnictwem prze-
mysłowym bezpośrednio obznajomiony, tudzież prze-
mysłowiec, znający dokładnie krajowe rękodzielni-
ctwo, gdyż ci mogliby najlepiej udzielać potrze-
bnych praktycznych informacji.

Wskażanem jest też, aby do inspekcji szkół

przemysłowych, oprócz fachowych pedagogów, po-
woływani byli zdolni przemysłowcy, gdyż tylko
wtenczas byłoby można powziąć właściwą opinię
o istotnym rozwoju szkół i zachęcać skutecznie do
należytego korzystania z tychże.

Przedkładając wyrażone w niniejszej prośbie
nasze życzenia, tuszymy sobie, że Wysoki Wydział
raczy się do nich przychylić.

Petycja ta jest poniekąd wyrazem uwag, któ-
reśmy niedawno umieścili z powodu uchwał, po-
wziętych na ostatnim posiedzeniu krajowej komi-
sji dla przemysłu.

Macierz szkolna na Szląsku.

Każdy początek jest trudny, a na Szląsku
wyjątkowe stosunki jeszcze więcej utrudniają lu-
dowi polskiemu każde podjęcie narodowego dzie-
ła, zwłaszcza takiego, jakim jest szkoła polska
wyższego rodzaju, gimnazjum, lub jakakolwiek
inna.

Zarząd Macierzy szkolnej, któremu w pier-
wszym roku istnienia powierzono kierowanie pod-
jętą sprawą, natrafił też od razu na różne tru-
dności i musiał je pokonywać. Lecz mimo to, jak
na początek, osiągnął pocieszające rezultaty, a te
wzbudzają nadzieję, że w drugim roku Zarząd
będzie mógł z lepszym skutkiem pracować.

Od pierwszego Zgromadzenia w miesiącu lu-
tym zr., na którym Macierz szkolna weszła w ży-
cie, upłynął rok za ledwo.

Do najważniejszych spraw w tym roku nale-
żało zapewnienie Macierzy szkolnej dwu znacznych
ofiar, dalsze staranie o zjednanie jej przyjaciół i
w szczególności uorganizowanie tego Towarzy-
stwa.

Wniosły jest cel Macierzy szkolnej: zakłada-
nie szkół polskich, a w pierwszym rzędzie gimna-
zjum polskiego. Potrzebę tę każdy ziomek głąbo-
ko uczuwa. Jednakowoż na teraz zadaniem Ma-
cierzy szkolnej może być tylko staranie o potrze-
bne fundusze. Po wynikach pierwszego roku zaci-
ni Szlązacy ufają, że przedsięwzięcie się podarzy, że
Bóg dopomoże i natchnie patriotów do użyczenia
temu dziełu pomocy.

Na czele sprawozdania o funduszach znajdu-
jemy wymienione nazwisko szlachetnego p. Igna-
cego Bagińskiego, obywatela w Odessie, który
już pierwiej dla „Towarzystwa Naukowej Pomocy“
złożył hojną ofiarę, a następnie przyrzekł hoj-
niejszą jeszcze pomoc na założenie polskiego gim-
nazjum i tym sposobem dał pochop do utwo-
rzenia „Macierzy szkolnej“. Jemu tedy słusznie
należy oddać cześć, jako pierwszemu założycielowi
Macierzy polskiej na Szląsku. Zapewnił on już
dla niej 10.000 rubli, od której to sumy Macierz
z przyszłym rokiem pobierać już będzie pro-
cent.

Następnie przystąpili jako założyciele z wkła-
dkami po 25 gld.: P. Tadeusz Dubiecki z Krako-
wa, śp. Kamila Teleżyńska z Wołynia, Józef Gar-
liński lekarz, Rajnold Wolański, sędzia Paweł
Żelichowski profesor i Platon Szczepiło obywa-
tel, wszyscy czterej z nad Dolnego Dniepru; To-
warzystwo oszczędności i zaliczek w Cieszynie;
Wincenty Korwin Piotrowski, marszałek Łucki; p.
Józef Czynciel, obywatel w Krakowie; dr. Jan Mi-
chejda, adwokat w Cieszynie.

Dalej między wkładkami założycielskimi, zna-
czniejszą jest fundacja rumuńska, ofiarowana
przez Towarzystwo Biblioteki Polskiej w Rumunji
z funduszy zebranych na szkołę polską w Ru-

munji, gdy ta szkoła tamże nie przyszła do sku-
tku. Fundacja ta 4.500 franków rumuńskich po
potrąceniu opłat rządowych, które nasza Macierz
szkolna poniosła, stanowi sumę 1.711 gld.
66 ct.

Członkowie zwyczajni, przyczynili się także
swemi wkładkami do dochodów i niektórzy chę-
tnie złożyli więcej nad wymagany 1 gld. Niektó-
rzy jednak z tych członków, którzy się na pier-
wszem Zgromadzeniu w lutym za takowych zapi-
sali, nie złożyli jeszcze swej wkładki za rok u-
biegły. Zarząd spodziewa się, że tę zaległość
uiszczą czem prędzej wraz z wkładką na nastę-
pny rok.

Oprócz tego otrzymano także jednorazowe
datki, między temi znaczniejsze są: od Haliń O.
z Warszawy dochód z teatru amatorskiego 22 zł.
44 ct.; ofiary od ziomków z nad Dolnego Dniepru
wynoszące 51 zł. 67 ct.; od Czytelni Akademickiej
w Krakowie dochód z wycieczki chóru akade-
mickiego 150 zł.

Zarząd składając podziękowanie dawcom, po-
wiada bardzo słusznie:

„My Polacy na Szląsku musimy wyznać, że-
śmy ograniczeni zgola na warstwy niższe i ubo-
ższe, więc o własnych siłach nie mogliśmy się
zabrać do tak pożądanego dzieła, przeto na naj-
gorętszą podziękę od nas zasługują ci pozaszlą-
scy i dalsi Bracia Rodacy, którzy zamier nasz tak
szlachetnie i hojnie popierają. To poparcie od dal-
szych rodaków powinno też utwierdzać ufność na-
szych ziomków, że zamier nasz uwieńczony zosta-
nie pomyślnym skutkiem, i zachęcać ich do tem
usilniejszego dokładania się, aby upragnione gim-
nazjum polskie i inne potrzebne nam szkoły pol-
skie czem rychlej stanąć mogły.

Doznawszy takiego poparcia, Macierz szkolna
w tym roku przyjęła, oprócz fundacji pana Igna-
cego Bagińskiego, w dochodach 2513 zł. 72 i pół
ct., a po potrąceniu opłaty rządowej od Fundacji
rumuńskiej właściwie 2319 zł. 72 i pół ct. Wy-
datków zaś administracyjnych, na druki, urzędze-
nie, korespondencje itp., miała 121 zł. 37 ct. —
Reszta złożona jest w kasie Towarzystwa zaliczko-
wej w sumie 2193 zł. 35 ct., a pół centa pozo-
staje w gotówce. — Tak razem z fundacją pana
Ignacego Bagińskiego, ma nasza Macierz szkolna
blisko 15 tysięcy zł. zapewnionego kapitału. Człon-
ków przyjętych liczy Macierz szkolna 166, między
tymi jako założycieli 12.

Skład Zarządu Macierzy szkolnej obecnie jest
następujący: p. Paweł Stalmach, redaktor *Gwiad-
ki Cieszyńskiej* przewodniczącym; p. Andrzej Ko-
tula, notariusz w Cieszynie, zastępcą przewodni-
czącego; ks. Monsignore Jan Sikora, sekretarz je-
neralnego wikariatu w Cieszynie, skarbnikiem; ks.
Antoni Fuzoń, wikary w Cieszynie, rachmistrzem;
p. J. Kusionowicz w Cieszynie, sekretarzem; —
Członkami: p. Alfred Brzeski, nauczyciel w semi-
narjum nauczycielskiem w Cieszynie; ks. Ignacy
Świeży, profesor gimn. i poseł krajowy; p. Fran-
ciszek Halfar, właściciel gruntu w Porębie; p. Jan
Sztwiertnia, właściciel gruntu w Kisielowie; p. Je-
rzy Cienciąła, właściciel gruntu w Mistrzowicach;
p. Andrzej Bardón, młynarz w Błogocicach; p. Pa-
weł Rymorz, właściciel gruntu w Kozakowicach
dolnych. — Zastępcami: p. Paweł Gabzdyl, właśc.
gruntu w Dębowcu; p. Paweł Słowiczek, rolnik
w Boconowicach; p. Józef Polok, rolnik na Bobru-
ku. — Do komisji rewizyjnej należą: Dr. Antoni
Dybka, p. Wawrzyniec Grylewicz, p. Hilary Fila-
siewicz w Cieszynie.

Z izby sądowej.

Kossów 2. marca. (Towarzystwo prawnicze). Dnia 26. lutego odbyło się 46. walne zgromadzenie Kossowskiego towarzystwa prawniczego, na którym przewodniczył dr. Wurst. Obecnych członków było 18. z Kossowa i Kut. P. Kohmann zdał sprawę z rozporządzeń ministerstwa sprawiedliwości, wydanych w czasie od 1. listopada 1886. do 15. lutego 1887, p. Chojnowski z orzeczeń najwyższego trybunału nr. 122, 135, 142 i 146, (zbioru ministerstwa), p. Kulczycki z orzeczeń trybunału kasacyjnego nr. 70, 71, 72, 73, 74 i 76 powyższego zbioru, poczem przedłożył p. dr. Wurst sprawozdanie z ruchu bibliograficznego na polu prawa i umiejętności społecznych w r. 1886 wraz z krytycznymi uwagami. Następnie przyjęło zgromadzenie rachunki wydziału z zarządu funduszami towarzystwa w r. 1886 i uchwaliło budżet na rok 1887. W końcu nastąpiły wybory na r. 1887. Wybrani: prezesem dr. Karol Wurst z Kossowa, członkami wydziału; dr. Emil Wilkowski i Józef Kohmann z Kossowa, Józef Rudkowski z Wiznicy, Włodzimierz Rastawiecki z Kut i Hipolit Sabat z Kossowa, zastępcami pp. Władysław Romaszkan z Wiznicy, Leopold Kerth z Kut i Aleksander Swiejkowski z Kossowa.

Kołomyja 2. marca. (Teatr niemiecki), któremu kasyno wojskowe wypożyczyło wszelkich utensylii i dekoracji, dawszy kilka przedstawień przed pułkami krzesłami, wyjechał do Stanisławowa. Pano wie oficerowie jak w pierwszej chwili z wielkim zapalem zajęli się przybyszami niemieckimi, tak później ostygli gdyż przekonano się, iż nie są to „artyści wiedeńscy“ tylko Prusacy. Za to należy się p. oficerom uznanie.

Przemysław 2. m. (Starosta Teatr.) Nowomianowany starosta, p. Sladek, przybył tutaj i objął urządowanie, a poprzedziła go u nas sława urzędnika energicznego, sprawiedliwego i z wielkim taktem; daj Boże, aby mu się udało smutne i nader przykre rozprężenie usunąć w mieście naszym od długiego czasu panujące i bratnią zgodę ustalić dla dobra miasta i powiatu. — Zawitało tutaj przed czterema dniami Towarzystwo dramatyczne pod dyktando Władysława Kicińskiego i dało 8 wcale dobrych przedstawień. Gra no między innymi „Żydów“ Korzeniowskiego, „Przed ślubem“ Lubowskiego, „Moskal na kwaterze“, „Ciotka na wydaniu“, „Złoty cielec“, „Czuła struna.“ Najlepiej podobały się monologu humorystyczne p. Kicińskiego; artysta ten posiada znakomity rzeczywiście talent humorystyczny, a typy przez niego przedstawione są wyborne. Doczekaliśmy się też fenomenu, że publiczność miejscowa i okoliczna, — co się u nas nader rzadko zdarza — przybywała na wszystkie przedstawienia nader licznie, a to tak dalece, że w sali często brakło krzeseł. Z personelu towarzystwa odznaczają się dobrą grą pp. Kwakiewicz, Zieliński, Minz i Winiarski, tadzież pani Winiarska i panna Makowska. Ztąd odjechało Towarzystwo to do Rohatyna.

Tarnopol 28. lutego. (Teatr). Od kilku dni bawi u nas teatr polski pana J. Popiela. W tych dniach ma on wystawić komiczną operę „Gasparone“, w której wystąpi gościnnie pan Juljan Myszkowski, artysta sceny lwowskiej.

Dolina 2. marca. (Nowy starosta.) Dziś przybył do nas starosta Ciszka, przyjmowany na dworcu kolejowym przez dotychczasowego kierownika starostwa i burmistrza. Miasto nasze i powiat spodziewa się po nim mniej polityki niż dotąd jego poprzednicy mieli na oku, a więcej administracji.

Przeworsk 2. marca. (Znowu wybór do Zwierzchności gminnej). Starostwo w Łańcucie poleciło obywatelowi Malinie, aby ponownie wybór Zwierzchności rozpiął, ponieważ rezygnacja trzech radnych, przyjęta przez dawniejszą Radę, była nielegalną. Do przyjmowania rezygnacji nowowybranych, powołaną jest nowa Reprezentacja. Może tedy przyjdzie już raz do ukonstytuowania Zwierzchności gminnej, lepszej, niż poprzednia, za której urzędowania miasta poniosło kilka tysięcy straty.

Na propinacji piwnej straciło miasto do 3-ch tysięcy. Wybudowano szpital dla kalek, który dziś już pęka, a taka wilgoć, że się ze wszystkich ścian woda leje. A przecież gmina ma 13.000 rocznego dochodu. Nie mamy jednak ani chodników, ani żadnych rekwiżytów ogniowych. Miasto rozległe — potrzebuje więcej studzien, których zaprowadzenie jest uchwalone, ale dotąd niewykonane. Straż bezpieczeństwa prawie żadnej. Bitki na porządku dziennym. Posada kasjera miejskiego nieobsadzona. Szczęście jeszcze, że objął ją tutejszy aptekarz i prowadzi już parę miesięcy, ale z powodu nadwątłego zdrowia, będzie musiał ustąpić. Bezkrólewie gminne grozi zupełnym nieładem, i gdyby teraz jeszcze nie zaczęła urządować jakaś prawidłowa Zwierzchność, to obywatele tutejsi wybierają się w deputacji do namiestnictwa i Wydziału krajowego o położenie końca bezrządowi.

Walne zgromadzenie XXII. Rady ogólnej c. k. Towarzystwa galic. gospodarskiego.

Zgromadzenie zagaikł prezes Towarzystwa ks. Adam Sapięha o godz. 10 i pół. Członków obecnych około 50.

W zagajeniu podniósł ks. Sapięha rozwój Towarzystwa w granicach ciężkich stosunków ekonomicznych, szczególnie oddziałów Towarzystwa.

Wyraża żal z powodu zgonu członka Rady ks. Romana Czartoryskiego i wzywa obecnych do oddania czci jego pamięci przez powstanie, co obecni czynią, i zaprasza na żałobne nabożeństwo odbyć się mające.

Dziękuję następnie p. marszałkowi krajowemu p. hr. Tarnowskiemu za przybycie na zgromadzenie i prosi go o popieranie usiłowań Towarzystwa.

Jako komisarza rządowego przedstawia p. przewodniczący radcę namiestnictwa p. Karasińskiego.

bierze sobie do serca zaszczyt, jaki chce mu uczynić pan Achilles Neyret i że w dwudziestu czterech godzinach odpowie mu, czy starania jego zostaną przyjęte. Poczem wziął swą piękną trzcinę ze złotą gałką i poszedł przejść się po placu przed liceum o godzinie, w której wychodzą zeń profesorowie, bo chciał własnymi oczyma ocenić powierzchowność pana Achillesa Neyret, zanim wejdzie w dalsze stosunki. Ten dzielny komendant całe życie miał słabość do ludzi dbałych o powierzchowność. Obaczył człowieka świeżą jak sztuka złota świeżo wybita, najstarszemu obutego w świeżych rękawiczkach. Było to już coś. Twarz mniej się mu podobała: cera wydała mu się zbyt świeżą, broda i włosy koloru zbyt ckiego, a oczy barwy błękitnej przypominały zanadto barwę starych fajansów. Nie podobał mu się więc zbytnie, ale przez wzgląd na opinię, zważył go człowiekiem „bez przywary“ powiedział sobie, że doskonałość moralna przewyższa doskonałość fizyczną i że może dać pomyślną odpowiedź osobom interesującym się profesorem. Ażeby zbliżyć młodych ludzi, dyrektor liceum, proszony przez swe dwie siostry, dał obiad, na który byli proszeni p. Achilles Neyret, jeden lub dwóch profesorów siwowłosych, kilka starszych dam, komendant Guerin i panna Honorata.

Przypadkiem naprzód obmyślanym, posadzono ją obok pana Neyret. Ale Honorata, która nie domyśliwała się niczego, chociaż często słyszała pochwały profesora, wcale nie zwracała uwagi na

Del. p. Henzel zdaje sprawę z czynności Oddziałów i stawia wniosek imieniem komitetu następujący:

Komitet zamianuje delegata dla nieczynnego oddziału Tłumackiego na podstawie §. 15 statutu, poruczając temuż sprawowanie dalszych czynności i ściąganie części obowiązkowej z funduszu oddziału na rzecz centralnego zarządu na r. 1886.

Wniosek ten uchwalono.

Na wniosek del. p. Lisowskiego, członka ankiety gorzelnianej przyjęto kwestję opodatkowania gorzelnia jako nagłą i zaraz ją traktowano.

Imieniem ankiety stawia p. Lisowski następujące wnioski, i oddaje je pod rozważę zgromadzonych:

Zważywszy, że według wiadomości podanych w dziennikach urzędowych, grozi ponownie zmiana zaledwie przed dwoma laty zaprowadzonego podatku gorzelnianego, a to nietylko w celu podwyższenia dochodów państwa, ale głównie w celu dania fabrykom spirytusowym przez przyznanie wyższych premij exportowych, jeszcze większego rozwoju, a nadto zamierzono zmienić system, tj. dźiałać na niekorzyść gorzelnii rolniczych;

Zważywszy, że byt gorzelnii rolniczych zostałby na pewną zgubę narażony, a ten jedyny przemysł z rolnictwem tak ściśle złączony, niezniósłby tych ciągłych zmian, narażających nietylko na znaczne koszty, a nadtole zmierzających do przewrotu co dopiero wprowadzonych płodozmianów:

Rada Ogólna wraz z zgromadzeniem c. k. Towarzystwa gosp. galic. uchwali:

1. Wzywa się Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. aby w porozumieniu z Komitetem Towarzystwa roln. Krakowskiego w celu odwrócenia klęski gorzelnictwa krajowemu, przedsięwziął wszelkie kroki, które uzna za stosowne, w Wydziale krajowym, w Kole polskiem, w Izbie wyższej, u c. k. rządu, a w razie koniecznym u tronu.

3. By o ile to możebne, postarał się o porozumienie z przedstawicielami gorzelnii rolniczych i rolnictwa w całej Cislitawji, a wraz z niemi wspólne kroki przedsiębrał.

3. By się udał do c. k. ministra rolnictwa w formie, którą uzna za stosowną, o zwołanie ankiety, złożonej z reprezentantów gorzelnii rolniczych ze wszystkich prowincji, by mieli sposobność objaśnić o ważności tej ważnej sprawy rolniczej.

Del. oddziału przemysłowego p. Kozłowski dziękuje poprzednikowi swojemu za wyrażenie go w połowie zadania wywodem fachowym. W długim przemówieniu wykazuje historyczny rozwój gorzelnictwa w naszym kraju i ustawiczne kłopotowanie go przez rząd austriacki, śrubujący podatkami jeden z najżywniejszych naszych produktów. Porównuje produkcję węgierską dla zysku, z galicyjską dla potrzeby i wykazuje ciężar niezmiernie większy dla przemysłu gorzelnianego galicyjskiego od każdego innego.

Przemawia zatem najstanowczej przeciwko monopolowi gorzelnicznemu, mogącemu za sobą najzłubniejsze dla Galicji pociągające skutki i jest przekonany, że rząd, w którym mamy pp. Dunaj-

tego młodego pana, który był tak nieśmiały, iż zaledwie dwa razy przemówił do niej, nalewając jej szklanke.

Nazajutrz po śniadaniu komendant Guerin zrzęcznie zaczął rozmawiać o wczorajszym obiedzie a szczególnie o sąsiedzie Honoraty.

Młoda panna odrzekła, iż bardzo mało uważała swego sąsiada, lecz wydał jej się bardzo dystyngowanym.

Ta odpowiedź nic nieznacząca wystarczyła komendantowi.

— Młode panny — pomyślał — są bardzo skryte, gdy idzie o konkurentów, a ponieważ Honorata przyznaje, że ten jest dystyngowany, widząc, że starał się ją bawić i że się jej bardzo podoba, mogą tedy postępować naprzód.

Logika papy Guerin była na błędnej drodze. Panu Achillesowi Neyret doniesiono tegoż dnia, iż sprawa postępuje wedle życzenia i że może przedstawić się u komendanta Guerin. Poszedł tam właśnie, gdy komendant, który późno obiadował, pił kawę i palił fajkę.

Profesor został przyjęty z tą żywą serdecznością i uprzedzającą uprzejmością, jakie są właściwe wojskowemu.

— Panie — rzekł do niego komendant po energicznym uściśnieniu ręki — jestem więcej radowym, że pana widzę u siebie, a jeszcze więcej raduję się pospiechem pana w oddaniu mi wizyty, jest to dobra wróżba. Proszę siadać.

Młody człowiek uklonił się i usiadł.

NIEWINIĄTKO.

(Ciąg dalszy.)

III.

Echo, o którym wspomnieliśmy, doszło uszu komendanta Guerin.

— Owoż! — rzekł sobie — znalazłem! Chłopak dwudziestoletni z uciwej rodziny, na dobrem stanowisku, majątny i bez żadnych przywar, właśnie taki jakiego szukam. Do tego echa przyłączyły się wkrótce gorliwe starania.

Zastęp niewieści, który protegował profesora, zrobiwszy przegląd wszystkich pańien na wydaniu w Tours i zważywszy, że panna Honorata Guerin do stu pięćdziesięciu tysięcy franków posagu łączyła najprzyjemniejsze przymioty: piękność i... liczne krewienstwo, po którym kiedyś miała dziedziczyć schedy, zdecydował, że wkrótce rzeczona panna będzie się nazywać panią Achillesową Neyret.

„Czego chce kobieta, tego chce Bóg“, mówi przysłowie, ale bywa jeszcze gorzej, gdy ta wola pochodzi od zebrania starych kobiet, które umieją stosownie dźiałać i w potrzebie wywierają zrzęcznie nacisk, któremu tem trudniej się oprzeć im mniej go przewidzieć można. Przyjaciółki profesora i przyjaciółki przyjaciółek przymilały się, nadskakiwały, pochlebiali komendantowi Guerin — jakkolwiek bez potrzeby — gdyż i on oświadczył, iż

wskiego i Ziemiańskiego nie popuści do uczy-
nienia przemysłowi galicyjskiemu krzywdy.

Del. dr. Rutowski imieniem okręgu lwow-
skiego przyłącza się do wniosku Towarzystwa.
Gubi nas ustawiczna zmiana, system podatkowy
obecny jest złym, zmiana jednak jakakolwiek ona
będzie, będzie szkodliwą. Konstataje solidar-
ność pod tym względem wszystkich niemal od-
działów.

Del. p. St. Gniewosz protestuje uroczystie
przeciwko propozycji rządowej, i żąda najkatego-
ryczniej w tym kierunku uchwały.

Del. p. Frimmel przyłącza się do tego pro-
jektu również.

Del. p. Polanowski wykazuje, że podwyż-
szenie podatku gorzelnianego nie wpłynie nawet
na korzyść rządu, przez wyśrubowanie takie po-
datku upadnie rolnictwo. Rolnictwo nasze jest przez
rząd traktowane pó macoszemu, obowiązkiem na-
szym jest dopominać się dla niego opieki zawsze
i wszędzie.

Del. p. Struszkiewicz imieniem krakow-
skiego Towarzystwa gospodarskiego zapewnia, że
całej użyje energii dla poparcia uchwał Towar-
zystwa lwowskiego.

Wnioski ankiety przedłożone przez p. Lisow-
skiego uchwalono jednogłośnie.

Del. krakowskiego Towarzystwa gosp. p. Ze-
leński stawia wniosek w sprawie otworzenia biu-
ra dla informowania właścicieli gorzelń. Biuro to
byłoby pod kierownictwem prezydium ankiety
gorzelniczej. Na ten cel mają obywatele składać
pewne datki w stosunku do hektolitrowych na-
czyni. Wniosek ten też uchwalono.

Na wniosek del. Stanisława Dzieduszyckiego
uchwalono nagłe sprawy ugody rumuńskiej.

Del. p. Henzl stawia wniosek.

Na podstawie sprawozdania ma zaszczyt ko-
mitet przedstawić następujące wnioski:

Celem jak najsilniejszego poparcia rezolucji
sejmu kraj. z dnia 10. stycznia b. r. w sprawie
zawrzeć się mających handlowo cłowych u-
działów z Rumunją:

a) komitet Tow. gospodarskiego w porozumie-
niu z komitetem Tow. rolniczego krakowskiego,
wniesie petycję do obu izb Rady państwa, do mi-
nistra rolnictwa i ministra dla Galicji.

b) uda się do Towarzystw gospodarskich na
Morawie i w Salzburgu, Styrii i Bukow-
inie z prośbą o przystąpienie do tej petycji.

c) o uchwale powziętej przez Radę ogólną za-
jedności Kolo polskie w Wiedniu i zawezwie do
najsilniejszego poparcia wniesionych pe-
tycji.

Delegaci pp. Dzieduszycki, Cielecki, Słojowski,
Jaroszyński i Krzysztofowicz udzielają
słuskiemu temu gorącemu poparcia.

Wniosek p. Henzla uchwalono.

Ks. Sapięha przedstawia i wita p. Urban-
skiego, delegata Tow. gospod. Poznańskiego,
który w czasie obrad przybył. Powitany oklaskami
delegat z pod zaboru pruskiego, pozdrawia zgro-
mionych imieniem Poznańczyków i życzy Zgro-

madzeniu, aby jego obrady jak najpiękniejsze
wydały owoce.

Przewodniczący zaprasza przy tej sposobności
na ucztę wspólną dzisiaj o godz. 3-ej popoł. w
hotelu Europejskim odbyć się mającą.

Dyr. szkoły dublańskiej p. Lubomęski
stawia wniosek następującej treści:

Ponieważ osiągnięcie celów zamierzonych
przez nadanie szkołom wydziałowym kierunku
rolniczego jest bardzo trudnym z powodu młodo-
ści wieku uczniów, znacznych kosztów zało-
żenia i wątpliwej frekwencji, poleca Ogólne Zgro-
madzenie komitetowi, aby przedkładając Wydzia-
łowi krajowemu żądany plan nauk, wyraził po-
wątliwienie o skutku takich szkół, aby wyjaśnił,
dlaczego do kursów nauki dopełniającej więcej
przywiązują nadziei, i aby wyjednał dla semi-
narjów nauczycielskich stałe posady nauczyciel-
skie dla nauki gospodarstwa wiejskiego i większe
jej uwzględnienie jak dotychczas.

Nad wnioskiem tym rozpoczęła się obszerna
dyskusja, w której brał udział pp. Jaroszyński i
Kozłowski. Ten ostatni zwraca uwagę na zanie-
dbane w naszym szkolnictwie popularyzowanie
gospodarstwa rolnego. W książkach szkolnych dla
szkół ludowych znajduje się wszystko, nie zaś to,
co dla wyrobienia pojęcia u ludu naszego o go-
spodarstwie rolniczym, jest koniecznym.

Co do szkół agronomicznych robi mowca u-
wagę, że dyrektorowie ich zamiast poświęcania się
swojemu zakresowi działania, muszą być urzędni-
kami manipulacyjnymi i kończy przemówienie
wnioskami: 1) aby komitet gospodarczy objął
nadzór nad nauką gospodarstwa wiejskiego i po-
starał się o praktyczne uwzględnienie stosunków
kraj i jego okolic, 2) aby Towarzystwo gospo-
darskie wyjednało środki na założenie szkół rol-
niczych niższych i średnich i przeistoczenie szkół
wydziałowych w rolnicze, 3) komitet Towarzystwa
ma się odnieść do swoich oddziałów z zapyta-
niem, w których miejscowości przemiana ta ma
nastąpić.

Wnioski te przydzieliło Zgromadzenie do zba-
dania i przeprowadzenia komitetowi, który zda z
nich sprawę na przyszłorocznym Zgromadzeniu.

Do wniosku dyr. Lubomęskiego uchwalono
poprawkę p. Jaroszyńskiego tej treści, że byłoby
do życzenia, aby Wydział krajowy rozpiął kon-
kurs na napisanie dziełka pouczającego o gospo-
darstwie wiejskiem, które mogłoby być podręczni-
kiem dla nauczycieli ludowych przy nauce rol-
nictwa.

Na tem obrady o godzinie 2 i pół zakończono,
a przewodniczący ks. Sapięha zaprosił pp.
delegatów na poufne zebranie na godz. 7-mą wie-
czorem.

Na porządku dziennym poufnego zebrania
będzie: 1) sprawa ochrony własności ziemskiej, 2)
wybory, 3) wniosek del. p. Bobczyńskiego o ut-
worzenie sekcji rybackiej i 4) Wniosek o pomno-
żenie ogierów rasy ardeńskiej.

Dalszy ciąg obrad o godzinie 11-tej przed-
południem.

KRONIKA.

Z armji. Ważne zmiany zasły w naczelnym kie-
rownictwie armji. Główne zmiany zasły w komendach
dywizyjnych, a kryzys w jeneralnym sztabie, została
po części załatwioną.

W osobie szefa jeneralnego sztabu, nie zasła
wprawdzie na razie żadna zmiana, jednakże drugi szef
sztabu, feldmarszałek-porucznik Daublewsky von Stern-
eck, uwolniony został z posady i mianowany kome-
dantem 27. brygady (Kraków) w miejsce bar. Bamberga,
który przydzielony został do komendy 4. korpusu. Na
miejsce Sternecka zastępcą szefa jeneralnego sztabu
mianowany generał major Galgotzy, rodowity Węgier.

Komendant 18. pieszej dywizji Winterholder prze-
niesiony został do 31. dywizji, której komendant Wei-
karel przydzielony do 8. komendy korpusu.

Sebastian Arlow, mianowany został komendantem
19. a Bordolo von Boreo. 1. dywizji.

„Przepowiednie stanu powietrza i urodzajów“,
postawione w *Gazecie Rolniczej* przez *Prophetę*, ka-
żam oczekiwać złych urodzajów pszenicy za rok 1887.
Inne zboża mają być dobre lub średnie. Nieprzesą-
dzając ważności motywów, które *Prophete* tę przepo-
wiednię podyktowały, nie możemy nie zaznaczyć, że
obfite śniegi, jakie w początku zimy na niezamrażonej
ziemi spadły i długo ją pokrywały — bardziej gro-
ziły żytom, niż pszenicy, zwykle wytrwale opierającej
się nadmiarowi wilgoci i grubemu kołuchowi ze śniegu.
O żyto więc, pomimo przepowiedni, więcej obawiaćby
się należało. Co do stanu powietrza w najbliższej przy-
szłości — mamy mieć ten rok bardzo łagodny, bez
nadzwyczajnych mrozów i wielkich upałów, bez na-
głych zmian powietrza, bez burz i wylewów. Zima
obecna będzie podobno bardziej mroźna dopiero na
schyłku, a śniegi długo trzymać się mają. Najważniej-
szem wszakże w całej tej przepowiedni jest zapowie-
dzenie z bliźania się okresu lat zimnych
i przeważnie mokrych. Dla przeważnej czę-
ści naszego kraju zapowiedź taka równa się zapowie-
dzeniu nieurodzajów. Podobne horoskopy stawiają na-
stępcy słynnego M. de la Drôme i dla reszty Europy.

Zakład artystyczno-fotograficzny pana E. Trze-
meskiego, który przysłużył się znawcom i amatorom
sztuki wydaniem ilustracji do „Ogniem i mieczem“,
a niedawno rozpoczął wydawać bogate album ilustracji
do „Potopu“, wzbogacił dawne album A. Grottigera
nowymi reprodukcjami czterdziestu jego rysunków i ma-
lowideł, które dotąd nie były znane z odbitek, a wyją-
ją pod tytułem: „Kredka i paleta“. Są to utwory ś. p.
Artura z rozmaitych epok, a przeważnie z lat ostatnich
życia. Album zawiera czterdzieści kart, zamkniętych w
pięknej okładce kompozycji pana Młodnickiego i po-
winno tak ze względu na wysoką wartość artystycz-
ną kompozycji i niską cenę (album kosztuje tylko
10 złr.) znaleźć się w każdym domu polskim. Dla za-
chęty dość będzie wymienić, że pomiędzy czterdziestoma
temi kompozycjami znajdują się arcydzieła takie, jak
„W drodze na Sybir“, „Walka“, „Pojednanie“, „Szkół-
ka“, „Ciosanie krzyża“, „Pochód na Sybir“, „Podczas
bitwy pod Malogoszczą“, „Stadium głowy starca“ i
„Pogoń w Kaukazie“.

Na to pytanie profesor poczerwieniał z obu-
rzenia.

— Nigdy, panie! — rzekł wzruszony.

Komendant pomylił się co do przyczyny tego
zarumienienia i dodał śmiejąc się:

— O! nie mówię o przeszłości... W pańskim
wieku...

— Ani w przeszłości, ani w terażniejszości! —
odrzekł wstydlivy Achilles.

Komendant podskoczył na krześle.

— Ah, bah! — rzekł.

— Zapewniam pana na honor.

— To rzadki przypadek! — mruknął dawny
oficer, gryząc swe stare wąsy — i uważam go za
bezprzykładny od czasu Adama... przed stworze-
niem Ewy!

Wstał i począł przechadzać się wielkimi kro-
kami po pokoju.

— Do diabła! — mówił sam do siebie —
jeżeli to wszystko jest prawdą, to jest bardzo nie-
prawdopodobnym i do licha! nie tak rozumiałem
„bez przywary“... W dwudziestym szóstym roku
nigdy nie palił tytoniu, nigdy nie grał, nigdy nie
nocował za domem i nie miał miłostek! Ależ to
nie jest mężczyzna, to stworzenie nijakie, i moja
córka byłaby bardzo nieszczęśliwą z tym zuchem!
A gdy przypadkiem namiętności obudzą się kie-
dys... u tego niewiniątka, będzie żył jak sułtan,
i stanie się nieznośnym mężem. Do diabła zięć
taki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie zawarte; to bardzo dobrze. Ale to wszystko
dla mnie niedostateczne.

— A! zawołał zdziwiony profesor.

Komendant odpowiedział:

— Nie, wszystko to dla mnie niedostateczne!
Chcę, żeby moja córka była szczęśliwą...

— O! komendancie jestem uczciwym czło-
wiekiem!...

— Jestem o tem najmocniej przekonany,
panie, a obecność jego tutaj, powinna mu dowieść
poważanie, jakie mam dla pana. Ale i pan będzieś
kiedyś ojcem i wtedy pojmiesz, że nie można być
nańto przezornym w zapewnieniu szczęścia swemu
dziecku. Sprobujmy; wypowiedz mi się pan z
pełnym zaufaniem; byłem wojskowym i jestem bar-
dzo wyrozumiałym. Grywasz pan?

— Nie znam żadnej gry, nigdy nie miałem
kart w ręku i nigdy nie byłem w kawiarni.

— Doprawdy? — zapytał komendant trochę
zdziwiony tem, co słyszał.

— Daję na to moje słowo komendancie.

— To doskonale! Ale chodzisz pan zapewne
do klubów, a kluby niepodobają się niekiedy mło-
dym kobietom; jest to pozorem, aby wracać do
domu późno, lub wcale nie wracać.

— Nie należę do żadnego klubu; wracam do
domu zawsze o dziesiątej i jeszcze nigdy nie no-
cowałem za domem.

— Nigdy nie nocowałeś pan za domem —
zawołał komendant zdziwiony. To wyjątkowe i za-
sługuje na największe pochwały... A miłostki?

— Spodziewam się panie — rzekł komendant
— iż uczynisz mi ten zaszczyt i wypijesz ze mną
kawkę kawy. Małgorzato, podaj panu fili-
żankę.

— Dziękuję, komendancie, nigdy nie piję
kawy.

— To kieliszek starego koniaku.

— I to nie, byłoby to zupełnie przeciwne
moim zwyczajom. O! jestem wstrzeźliwości mni-
si i gdybym się nie obawiał wydać się panu
nieuczynnym wyznałbym, że w życiu mojem nie wy-
piłem jeszcze kieliszka wódki.

— Al — rzekł komendant, mierząc profesora
— to doprawdy szczególnie.

— Podaj mi swą cygaretkę mówiąc:

— Przyjm pan tedy jedno cygaro, są one
bardzo dobre, a woń tytoniu nie jest wstrętną
dla córce.

— Nigdy nie paliłem tytoniu, panie — odpo-
wiedział profesor.

— Nigdy?

— Nigdy!

— Moje uszanowanie, panie — rzekł stary
oficer uśmiechając się — widzę, że w istocie nie
pali pan tytoniu, opowiadając o panu i że rze-
czywiście jesteś pan bez przywary.

— O! komendancie, tyle przesadzają!

— Dobrze! Gdy jesteśmy sami, pomówmy
o tym. Moja córka podoba się panu i starasz się
o nią, a gdy się podobasz, małżeństwo zosta-

Biografia Franciszka Smolki napisana przez Karola Widmana, wyszła w Wiedniu, w przekładzie niemieckim, którego dokonał bibliotekarz Rady państwa, Lipiner.

Składki. Złożono w administracji naszego pisma: dla listonosza W. Z przeniesienia z r. 99.40 N. N. z Krakowa z r. 1, J. i W. D. 1, Wandeczka 30 cent., Malwina Sternklar 1, Karolina Forrest 1, podoficerowie pułku piechoty nr. 95, złożyli 9.60, S... 1; razem 114.30. Potrąciwszy wypłacone poszkodowanemu listonoszowi W. w obec dwóch jego kolegów 101.70, pozostaje 12.60.

Dziękując szanownym dawcom za serdeczną zapomogę biedaka, obciążonego liczną rodziną, nie możemy się powstrzymać od uwagi, że w wykazie tych składek nie widać dotąd personalu urzędniczego poczty, a przecież godziłoby się, aby tak liczny zastęp przyszedł w pomoc nieszczęśliwemu.

Na akcję Banku ratunkowego w Poznaniu imienia Rewakowicza. B. K. we Lwowie z r. 2, z puszki w czytelni akademickiej 1.11.

Na dzieła ś. p. Jana Lama. Terlecki Stefan z r. 8, które odesłane zostały do Koła artystyczno-literackiego.

Sprawozdanie lwowskiej komisji Towarzystwa opieki nad weteranami polskimi za miesiąc luty.

Datki nadeszli: Dr. Karol Lewakowski rocznie 25, ks. Jan Siemiński rocznie 6, Apolinary Stokowski za półroczcie 6, O. i P. z banku hipotecznego 50, Maurycy Hofman 25, O. O. przez barona Romaszkan 10, dr. Roman Bartmański 5, Artur hr. Russocki 4, K. Jasiński w Tymaczu ze składki 6, dr. Edward Krzyżanowski w Buczaczu, połowa czystego dochodu z wieczorka z tańcami 30, Krauss w Sokalu z przedstawienia artysty dramatycznego Paciejowskiego 6 50, przez redakcję *Gazety Narodowej* 35, przez redakcję *Kurj. Lwowskiego* 8.40, przez delegata Konstantego Ładomirskiego: własny datek roczny 10 i Julian Puzyna rocznie 10, ze sprzedaży rzeczy pozostałych po ś. p. Cieglewiczu 61.50, ogółem wpłynęło 298.40.

W miesiącu styczniu rozdano 39 weteranom zapomogi stałe w kwocie 331 zł. zaś 8 weteranom zapomogi jednorazowe w kwocie 78 zł. Koszta pogrzebu jednego weterana 20 zł. Dr. Bernard Goldman, skarbnik.

Stypendja lekarskie. W celu nadania dwóch stypendjów po 210 gld. z funduszu naukowego, przeznaczonych dla ubogich uczniów, urodzonych w Galicji, oddających się naukom lekarskim na jednym z uniwersytetów przedlitawskich, rozpisuje namiestnictwo konkurs do końca marca bieżącego roku.

Opróżnione posady. Przy sądzie powiatowym w Wojniczku posada kancelisty z roczną płacą 600 gld. i dodatkiem aktywnym 120 gld. Termin do końca bieżącego miesiąca. — Posada radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Samborze. Podawać do 24go bieżącego miesiąca. — Izba notarialna w Krakowie rozpisuje konkurs na posadę notariusza w Brzesku, lub inną wskutek tego w jej okręgu opróżnić się mogącą posadę. Termin do końca bieżącego miesiąca.

Wybór Edwarda Simona prezydentem, a Karola Kiselki wiceprezydentem Izby handlowej we Lwowie na rok 1887. został zatwierdzony.

Mianowania. Kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował Fryderyka Schwarza starszym inżynierem dla budowniczej służby państwowej w Galicji.

Samobójstwo. Dnia 3. b. m. o godz. 3. popołudniu pod l. 35, ul. Piekarska, odebrała sobie życie przez powieszenie na firance Marja K., żona urzędnika kolejowego. Powodem samobójstwa miały być przykre stosunki finansowe.

Tur walca. Pod tym tytułem zamieszcza jedno z pism miejscowych nowelę tłumaczoną z francuskiego. Pytamy, co to znaczy, bo trudno przypuścić, aby tytuł oryginalny brzmiał „Ure de valse“!

Walne zgromadzenie towarzyszy Stowarzyszenia introligatorów, tokarzy, fajkarzy itd. odbędzie się w niedzielę 6go b. m. o godzinie pół do 3ciej po południu, w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym: 1. Zagajenie przez przewodniczącego. 2. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania. 3. Sprawozdanie czynności wydziału. 4. Rezygnacja członka sądu polubownego i wybór nowego. 5. Uzupełniający wybór członka przełożenia kasy chorych, i wybór trzech zastępców tegoż przełożenia. 6. Obrada nad podaną petycją przez towarzyszy introligatorów. 7. Wnioski członków.

JE. Józef br. Dormus de Kilianshausen, generał broni i właściciel pułku piechoty nr. 72, przyjął godność honorowej prezesa korpusu c. k. weteranów wojskowych we Lwowie.

Nagła śmierć. w skutek udaru serca, zmarł w tych dniach nauczyciel ludowy w Batkowie pow. brodzkiego, Jakób Jaroszyński.

Statystyka policyjna. W miesiącu lutym 1887 aresztowały organa policji lwowskiej 849 osób, mianowicie za kradzież 117, oszustwo 4, sprzeniewierzenie 4, gwałt publiczny 2, uszkodzenie cieleśne 6, gry hazardowe 1, stręczenie do nierządu 14, nieostrożna jazda 13, zakazany powrót doLwowa 17, uchylanie się z pod dozoru policyjnego 3, uszkodzenie cudzej własności 2, burdy i bitki 51, opilstwo 100, żebranie 39, włóczęgostwo i wstręt do pracy 99, uchylanie się od powinności wojskowej 2, przekroczenie regulaminu dla dorożkarzy 39, dla sług 22, dla prostytutek 29, przedstawiono ze sądów po odbytej karze 170, z magistratu po zbadaniu przynależności 13, ze szpitala po wyleczeniu 12, przytrzymano dla braku przytułku 80.

Z tych oddano do sądu kraj. kara. 31, do sądu powiat. 252, magistratowi do wyszupasowania 101, do umieszczenia 63, do szpitala na słabości zakaźne 10, na słabości skórne 3, policyjnie ukarano 389.

Z wolnej nogi, ukarano za jazdę jednokonną o jednym dyszlu 25 osób, grzywną w kwocie 11 zł. 50 ct., a w dwóch przekroczeniach aresztem za dręczenie zwierząt pięć osób, grzywną w kwocie 3 zł. 30 ct., a 6 osób aresztem. 18 prostytutek odstawiono na słabości zakaźne z wolnej nogi do szpitala.

P. Eugeniusz Bortnik, warszawianin, dokonał bardzo ważnego wynalazku. Udało mu się bowiem za pomocą odpowiednich środków doprowadzić do minimum ilość nikotyny, zawartą w liściach tytoniowych, przeznaczonych tak do cygar jak i do fajek i papierosów. Wynalazca miał już poprzedników na tem polu, ci jednak traktując tytoń rozmaitemi czynnikami chemicznymi usuwali zeń wprawdzie nikotynę, ale tem samem otrzymywali z tytoniu jakąś roślinę lekarską, pozbawioną zapachu i smaku.

Metoda p. Bortnika zaś wydała zupełnie inne rezultaty: tytoń zawiera wprawdzie tylko ślady nikotyny, nie traci jednak bynajmniej swych własności, działających przyjemnie na nasz zmysł smaku i zapachu, ale posiada je w zwiększonym nawet stopniu. Równocześnie przekonał się p. Bortnik, że usunął wszystkie mniej lub więcej szkodliwe pierwiastki chemiczne, właściwe wszystkim gatunkom tytoniu. O tym wynalazku rozpisuje się obszernie w ostatnim swym numerze francuskie czasopismo *Le Travail* poświęcone rzeczom przemysłu i rolnictwa.

Artykuł ten zaopatrzonej jest wizerunkiem p. Bortnika i oddając wielkie pochwały jego wynalazkowi, wyraża życzenie, aby szczęśliwy ten pomysł znalazł jaknajprędzej zastosowanie. Istotnie wobec tak olbrzymiej konsumpcji tytoniu, wynalazcy niszczącemu wszelkie szkodliwe jego własności, należy się szczerze uznanie.

Sprawa o Wiśniowiec. W głośniejszej sprawie o sprzedaż za pół darmo historycznego Wiśniowca (w gub. wołyńskiej pow. krzemienieckim) zapadł ostateczny wyrok, wydany przez sąd okręgowy łucki. Starodawna ta sadyba Wiśniowieckich, ostatnio własność hr. Platera, została za darmo prawie przez niego sprzedana p. J. Tolli, prezydentowi miasta Kijowa. Hr. Plater był próbował obalić akt sprzedaży, ale bezskutecznie. Obecnie sąd okręgowy łucki oddalił ostatecznie pretensje hr. Platera.

Wiśniowiec założony został w r. 1395 ym przez Dymitra Korybuta ks. Wiśniowieckiego. W połowie XVIII-go wieku przeszedł w posiadanie Moiszczów, a następnie Broel-Platerów. Pałac z kamienia ciosowego wzniesiony w r. 1720, zawiera liczny zbiór portretów i popiersi osób sławnych w dziejach naszych, piękną galerję obrazów i wspaniałą bibliotekę. Skarby te zostały w znacznej części rozproszone przez p. Tolli, obecnego właściciela, który na całym Wiśniowcu, jako też i na owych cennych pamiątkach historycznych i zrobił wyborny „interes“.

Znaczna różnica. W dziale ogłoszeń urzędowych *Gazety lwowskiej* czytamy: *Sprostowanie.* Tutejsz sądowy edykt z dnia 30 października 1886 l. 5779, ogłoszony w *Gazecie lwowskiej* nr. 24, 25 i 26 prostuje się co do nazwiska egzekuta w ten sposób, że tenże nazywa się „Czapil“ a nie „Łamaniec“. Z c. k. sądu powiatowego. Turka, dnia 10 lutego 1887.

W Berlinie pochowano onegdaj najslawniejszego dotychczas szybkiego, Fryderyka Kōpernika. W walkach wyścigowych zwyciężył on każdego z przeciwników: Anglika Stiefa, Szweda Johansena, Duńczyka Dehnerta i Anglika Fremena. Wygrywał zakłady w ściganiu się z lokomotywami i końmi — wszystkich i wszystko wymijał, pozostawiając ich het za sobą, ale śmierci nie uszedł. Umarł na zapalenie płuc, którego się nabawił, ścigając się w pełnym ubraniu i uzbrojeniu żołnierza piechoty. Wygrał i ten zakład, ale było to jego ostatnie zwycięstwo.

Następujących języków uczyć w Berlinie na uniwersytecie: łacińskiego, greckiego, francuskiego, włoskiego, angielskiego, hiszpańskiego, duńskiego, polskiego, staro-giermańskiego, rosyjskiego, staro-słowiańskiego, sanskryckiego, syryjskiego, asyryjskiego, babilońskiego, starosemickiego, aramejskiego, arabskiego, etyopskiego, egipskiego, tureckiego, chińskiego. Z powstaniem projektowanego seminarjum dla języków wschodnich, powiększy się ta liczba o kilka języków.

Zbrojny napad. Czytamy w *Dzienniku Łódzkim*. Pięciu rzeźmieszków, uzbrojonych w rewolwery, dobiło się około godziny 11. w nocy do kantora A. Schaeffle, przy ulicy Piotrowskiej, vis-a-vis fabryki Heinzla. Złoczyńcy wyjęli szyby i zaczęli po jednym wchodzić do pokoju. Zbudzeni hałasem domownicy zmusili zuchalców do odwrotu; kilku z napadających dało ognia, wszystkie jednak strzały były chybiające.

Skuteczny środek. Publiczność uczęszczająca do teatrów w Brukseli, narzekała, że kapelusze w których dany siedzą w teatrze, utrudniają widok na scenę. Dyrekcja wydała następujący plakat: „Tylko starsi wiekiem damy mogą zatrzymać kapelusze na głowach. To skutkowało; teraz publiczność nie narzeka, bo nawet najstarsze panie zostawiają kapelusze w garderobie.“

Starożytne budowle Warszawy. Redaktor londyńskiego *Graphic'a* nie przestaje wzywać do współpracownictwa tutejszych artystów-ryowników. W tych dniach jeden z pracowników ołowka, na nadesłanych z Londynu żądanie dostarczenia kopij starych gmachów, wysłał także rysunki budowli staromiejskich należących do charakteru architektury XVII-go wieku.

Pomiędzy innymi artysta odtworzył z natury dom na rogu Krzywego Koła, którego to frontowy szczyt zdobiony jest posągami Matki Boskiej oraz świętych. Front domu „pod papugą“ przy ulicy Piwnej, stara kamienicę na rogu Dunaju ze skarpami kilka innych. Pomienione rysunki ukażą się w jednym z najbliższych numerów *Graphic'a*.

Baron Lassolaye, feldmarszałek porucznik, komendant dywizji kawalerji w Krakowie na własną prośbę przeniesiony został w stan spoczynku a w uznaniu pożytecznej służby otrzymał krzyż komandorski orderu Leopolda; w jego miejsce na komendanta dywizji przybył do Krakowa feldmarszałek-porucznik Merdt, komendant 11 brygady jazdy.

W miejsce F. M. P. Merdta przeznaczony został pułkownik I. pułku ułanów, baron Gemmingen a komendant tego pułku obejmuje po tym ostatnim pułkownik tegoż pułku hrabia Nostiz Rineck.

Dr. Jan Lenartowicz profesor krakowskiej wyższej szkoły realnej, zmarł przed wczoraj nagle w 47 roku życia. Wieczorem zupełnie jeszcze zdrowy udał się do sklepu zegarmistrza p. Bojarskiego, przynoszącego mu prawy zegarek i tu nagle doznał mocnego zawrotu głowy, a wkrótce potem, tknięty apopleksją mimo pomocy tuchmiaszowej pomocy lekarskiej życie zakończył.

† **Apolinary Rola Gumowski**, kapitan honorowy z r. 1848/9 były właściciel dóbr Kieleczawa w Starobrodzie zmarł dnia 3. Marca b. r. w Trembowli. Zmarły odznaczał się wielkimi cnotami obywatelskimi. Cześć Jego pamięci!

Korespondencja od Redakcji. P. Ign. Kozłowski w Jabłonowie. List pański nie może być w tym ście redakcyjnej ogłoszony, ponieważ za fakta w zawarte redakcja nie może przyjąć odpowiedzialności. Możesz go pan ze swoim podpisem ogłosić w innych gazetach. — P. Jan Mil... w Kuttach. Wcale nie umiesz. Jest to ten sam, który był naczelnikiem w r. 1868.

Raport policyjny. Skradziono: kapotę krojną wartości 50 zł., przed trzema dniami; srebrną szmulkę, wartości 2 zł.; srebrny zegarek cyfrowy z ma pozlacanami obwódkami, z mosiężnym łańcuszkiem, o trzech paleczkach, spajanych podwójnymi kolebkami, wartości 30 zł., ważący siedm i pół dukata.

Zgubiono: książeczkę pocztowej kasy oszczędności nr. 69557 B na 8 zł., na imię Gustawa Wolkego zastawniczą kartkę banku raskiego do l. 25964, trzy sznurki korali, za 8 zł. zastawione.

Znaleziono: zastawniczą kartkę banku kredytowego z dnia 4. września 1886, l. 15420, na 16 zł. brnych łyżek, za 35 zł. zastawionych; książkę słownika Wiktorji Wiszowskiej z Basiówki.

Za pośrednictwem *Gazety narodowej* zamawiać można Dzieła Jana Lama, sprzedawane na korzyść pozostałej po ś. p. J. Lamie rodziny. Należy tylko pięć obfitych tomów tych dzieł wynosi tylko 8 zł. Nadwyżki ponad tę cenę przyjmowane będą z przyjemnością. Pieniądze przysyłać można wraz z prośbą o ogłoszenie. Nazwiska nabywców nie

Od Administracji.

Od 1. bm. Kurjer Lwowski sprzedawany będzie oprócz w Administracji, także w agencji dzienników p. Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 21 i w księgarni Leona Pordesa ulica Trybunalska 1. 1.

Cena numeru 5 centów.

W Krakowie pojedynczych numerów Kurjera nabywać można u p. Leona Skalskiego Sukienice 1. 29.

Cena dla Krakowa 6 centów.

Rada miasta Lwowa.

Przewodniczący dr. Gryziecki przedstawia nowo mianowanego inspektora szkół ludowych p. Baranowskiego.

Przewodniczący odpowiada na wniesioną ostatniem posiedzeniu interpelację pana radnego Heppego: Przed 8 miesiącami uchwalila rada przyjąć przedłożony projekt wodociągów wulskich i udać się do namiestnictwa o konsens na prowadzenie robót wodnych. Licząc na pewne na udzielenie konsensu, poleciła rada urzędowi budowniczemu dalsze prowadzenie robót. W owym czasie pan Alzner i mieszkające Wulki wytoczyli już byli proces prowincjalny. Sąd jednak uznał się niekompetentnym i polecił skarżącym udać się do władzy politycznej. Namiestnictwo zaś zażądało wykazania praw na drodze cywilnej. Wtedy mieszkające Wulki udali się z zażaleniem do ministerstwa rolnictwa, które znowu zażądało od namiestnictwa sprawozdania i przedłożenia aktów. Cała sprawa jest więc w toku i dla tego zaczekać należy na rozstrzygnięcie ministerstwa.

P. Heppe sądzi, że przeciw zamiast prowadzić proces, należałoby raczej przeprowadzić ugodę.

Przewodniczący odpowiada, że nawet dla przeprowadzenia ugody zaczekać należy na rozstrzygnięcie ministerjalne.

Z porządku dziennego uchwalono kredyt do 5000 zł. na adaptację baru obok placu Jabłonowskich na magazyn wojskowy.

Dalej uchwalono poczynić starania u rządu, ażeby z wolnej ręki nadal wydzierżawić pobór akcyzy rogatkowej, gdyż dzierżawa kończy się z grudniem br.

Wybór komisji dla niestałych dochodów, odrzeczono na wniosek p. Gołaba do następnego posiedzenia, celem bliższego porozumienia się.

Odrzucono rekurs Fisza Bernhardta w sprawie budowniczey.

Uchwalono 770 gld. na dalsze rozszerzenie pożarowych sieci telefonicznych.

Dalej uchwalono w sprawie nowego przyrządu do mierzenia siły światła gazowego:

1) przyjąć protokół spisany z Towarzystwem gazowem, na podstawie opinii Towarzystwa politechnicznego, prof. Maryniaka, Romana Gostkowskiego itd. zawierający warunki urządzenia nowego aparatu;

2) odstąpić pokój w ratuszu na III. piętrze na urządzenie, kosztem Towarzystwa gazowego, t. zw. ciemnej izby;

3) zastrzedz się, że zaprowadzenie fotometru nie alteruje dawnego kontraktu, że więc gmina w każdym razie wrócić może do dawnego sposobu mierzenia siły światła;

4) polecić syndykowi, by w myśl tej uchwały spisał dodatkową umowę.

O godzinie 8. zarządził przewodniczący posiedzenie tajne.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Poznań 3. marca. Przy ściślejszych wyborach do parlamentu niemieckiego przepadli w okręgu bydgoskim i wschowskim kandydaci polscy. W pierwszym okręgu kandydował dr. Roman Komierowski, a w drugim ks. Ferdynand Radziwiłł.

Wiedeń 4. marca. Współpracownik *Wien. Allg. Ztg.* miał wczoraj popołudniu interview z bawiącym tutaj jen. Kaulbarssem. Kaulbars oświadczył, że pogłoska jakoby on odjeżdżał do Teheranu jest z gruntu fałszywą, jest bowiem przydzielony do służby przy W. ks. Włodzimierzu i tylko czeka na przyjazd cesarza Franciszka Józefa z Budapesztu, aby uzyskać pożegnalną audjencję, poczem odjeżdża do Petersburga.

Zapytany o stosunki w Bułgarii nazwał Kaulbars rejencję i partję rządzącą dziką bandą. Ro-

sja teraz wcale nie mięsza się w sprawę bułgarską. Dalej Kaulbars nazwał położenie zupełnie pokojowem, mimo uzbrojeń Rosji. Czy Rosja wnieśli się w sprawę bułgarską, czy nie, tego nie wie, tak samo, czy są jakie rokowania między Rosją a Austrią w sprawie bułgarskiej.

Praga 4. marca. W sądzie trafiony został a-popleksją Salner, sprawozdawca *Hlasu Narodu*.

Budapeszt 3. marca. Mattusz wygotował sprawozdanie komisji, w którym konstatuje, że nie rozchodzi się o żadne przygotowania wojenne, położenie bowiem się nie pogorszyło, przezorność jednak jest konieczną. Rozporządzenie ministra honwedów nie przyznaje pospolitakom pierwszego powołania, którzy się o stopień oficerski ubiegają żadnych prerogatyw na wypadek mobilizacji. Pozostaną oni przy landszturmie.

Podług *Budap. Hirlap* do Ujhely nadeszły porytki pieniężne z Rosji. Pieniądze i listy zostały zatrzymane. Tisza zarządził śledztwo.

Budapeszt 4. marca. Komisja budżetowa delegacji węgierskiej zebrała się w południe. Minister wojny złożył podobne oświadczenie, jak w delegacji austriackiej.

Apponyi interpelował Kalnoky'ego co do spraw zagranicznych, mianowicie, czy najnowsze wypadki w Bułgarii pociągną za sobą zmianę polityki austriackiej. Kalnoky dał zadowalającą odpowiedź, którą trzymają w tajemnicy.

Oprócz tego interpelowali co do spraw zagranicznych Besthy i Csernatony. Kalnoky odpowiedział, że wzajemne stanowisko Francji i Niemiec wymagają wielkich środków ostrożności. Posiedzenie przerwano o godzinie 3-ciej. Następnę dzisiaj w piątek.

Zobanow odjechał do Petersburga, aby zdać sprawę z sytuacji w Austrii.

Berlin 4. marca. *Nordd. Allg. Zeitung* donosi, że 28. lutego obserwowano koło Helgolandu francuski okręt wojenny, który badał głębokość wody.

Moltke, jako najstarszy wiekiem, otworzył posiedzenie rajchstagu, poczem Windhorst i Richter zaprotestowali przeciw tak rychłemu zwołaniu rajchstagu, chociaż brakuje jeszcze 60 deputowanych z powodu ściślejszych wyborów. Wybór przerydum dzisiaj.

Berlin 3. marca. O godzinie 12 w południe Bismark otworzył nowy rajchstag, zapowiadając wniesienie przedłożenia wojskowego w sprawie septenatu, które zostało przez poprzedni rajchstag odrzucone. Dalej zapowiedział wniesienie reformy podatkowej, aby państwu przysporzyć nowych źródeł dochodu. Rząd dalej przeprowadzać będzie rozpoczętą w r. 1835 reformę socjalną, mianowicie ustawa o zabezpieczeniu na wypadek nieszczęścia rozszerzoną zostanie na szersze sfery. Zapowiedział także jeszcze kilka innych wniosków rządowych, przeszedł Bismark do polityki zewnętrznej. Stosunki państwa niemieckiego z mocarstwami są takie same, jak poprzednio. Niemcy dążą do utrzymania pokoju ze wszystkimi mocarstwami. Szczególnie z sąsiadami pokój może być utrzymany tylko wtedy, gdy septenat jak najrychlejsz zostanie uchwalony. Cesarz i rządy związkowe mają zaufanie do nowego rajchstagu, który przyczyni się do utrzymania pokoju i ubezpieczenia Niemiec. Na zakończenie wspomniał Bismark z wdzięcznością o interwencji papieża przy wyborach.

Bukareszt 4. marca. Podczas nieobecności wojska, które odeszło do Siliestrii, wybuchł rokosz w *Ruszcuku*. Od rana słyhać w *Dzurdzewie* strzały karabinowe. Komunikacja z Bułgarią przerwana. Bunt w Siliestrii był tylko dywersją, aby Ruszcuk ogłosić z wojska. W Tatar Bazardzku miał także wybuchnąć rokosz. Rumunja koncentruje wojsko na granicy, toż samą Turcja.

Bukareszt 4. marca. W nocy spokój w Ruszcuku przywrócono. *Naczelnicy rokoszan ranni i pojmani*.

Sofja 4. marca. Rokosz w Siliestrii stłumiony; wojska przyjazne rejencji wkroczyły do miasta. Wodza rokoszan, majora Christewa znaleziono zamordowanego. Inni naczelnicy uciekli przez Dunaj do Dobrudży, gdzie ich władze rumuńskie internowały.

Belgrad 4. marca. W skutek niepokojów w Bułgarii rząd serbski poczynił znaczne przygotowania na granicy.

Cieszyn 4. marca. Drukarnia braci Feitzingerów spłonęła.

Kopenhaga 4. marca. W Folketingu zapewniał minister marynarki, że w razie wojny, Danja zachowa ścisłą neutralność.

Londyn 4. marca. Emir Afganistanu rozkazał poddanym przygotowywać się do świętej wojny. Chłopcy od 8 — 18 lat mają się ćwiczyć codziennie, starsi stanąć pod bronią.

Stambuł 4. marca. Między Turcją, a Czarnogórą przyszło do poważnych nieporozumień. Turcja zabroniła przewozu broni do Czarnogóry.

Teatr, literatura i sztuka

(Br) Teatr Wczoraj ukazała się na naszej scenie po raz pierwszy w tym sezonie opera „Ernani“. Opera ta, jedna ze starszych Verdiego ani sama w sobie nie zawiera takich piękności, ani obsada jej nie była taka, iżby budziła żywszy interes. To też publiczność nie licznie zgromadziła się — a śpiewacy produkowali się przed próżnym teatrem.

Po dłuższej przerwie wystąpił wczoraj znowu p. Laspiur. Po Frappolim oczywiście nie bardzo mile był przyjętym, tem bardziej, że śpiewał może jeszcze gorzej niż kiedykolwiek.

Dotrzymywała mu godnie towarzystwa pani Neval, nasza dramatyczna primadonna. Możemy śmiało powiedzieć, że w żadnym większym teatrze niemieckim podobna śpiewaczka nie mogłaby śpiewać drugorzędnych partj — u nas ona jest primadonną i do tego bywa systematycznie oklaskiwaną przez klake galeryjną. Wczoraj ta sama komedia odbywała się jak zawsze i szczupłe grono adoratorów pani Neval przerywało co chwilę śpiew jej oznakami uznania i zadowolenia.

A pani Neval? Przyjmowała z właściwą sobie gracją owacje, a ze swej strony czyniła wszystko aby na nie zasłużyć. Darła się, krzyczała, używała wszystkich efektów dramatycznych jednym z najlepszych u niej jest przysiadanie na miejscu, jakby traciła równowagę i udało się jej uczynić operę „Ernani“, tak już dość nudną i monotonną — wręcz wstrętą. Dodajmy do tego usiłowania p. Curtiego, który tremolował jak zwykle, pani Karge która śpiewała uboczną partją, oto mamy obraz wczorajszego przedstawienia Ernani.

Jednym, który zasługuje na uznanie był p. Noll; oddał on partję Don Carlasa tak pod względem gry jak i śpiewu zupełnie bez zarzutu, a nadto nadmienić wypada, iż kwartet i chór w 3-cim akcie udał się nad spodziewanie dobrze. Natomiast wszystkie inne chóry były wręcz kiepskie, szczególnie scena sprzysiężenia i pierwsza scena. Tu szczególnie raził brak należytej obsady orkiestry i chórów, tak iż miasto rażnego i melodyjnego śpiewu, słyhać było tylko kotły i bębny. Oczywiście że i ta okoliczność nie mało przyczyniła się do zaokrąglenia udatnej całości.

„Lutnia“ urzędująca w poniedziałek 7 bm. w sali „Domu Narodowego“ II koncert za rok 1886/7 przy uprzejmym współdziałaniu panny Matyldy Pistor, artystki opery lwowskiej i muzyki wojskowej pułku nr. 15, z następującym programem: 1) K. M. Weber. Uwertura do opery „Euryathe“ — odegra orkiestra wojskowa pułku nr. 15. 2) K. Gounod. „Nak rzekami babilonu“ — psalm na chór mieszany z towarzystwem orkiestry. 3) Śpiew solo panna P. 4) a) Ricordi. Vergine di Sunam b) Hermes. „Dzwon wieczorny“ chór mieszany. 5) Zabel. „La cascade“ — odegra na arfie panna Matylda Pistor. 6) a) Beschuit. „Na czółenku“ — barkarola na chór męski i solo baryt. b) Kremser. „Do księżycy“ chór męski. 7) Oberthür. „Virgo Maria“ — degra na arfie p. Matylda Pistor. 8) Karol Kurpiński. „Witaj Królu“ — polonez (koronacyjny) na chór mieszany z towarzystwem orkiestry.

* „Światła“, pisma ilustrowanego ludowego wychodzącego nakładem *Katolika* w Bytomiu (Beuthen O.-S.) w zeszytach miesięcznych czteroarkuszowych, zeszyt III. wyszedł i zawiera: powieści, opisy, ryciny i objaśnienia do rycin, gospodarstwo, rozmaitości i zagadki.

* *Wiadomości lekarskich* zeszyt ósmy zawiera: dr. K. Ramszewicz. Niezwykły przypadek zrostu powiek z gałką oczną. — Dr. Tymowski. Próby racjonalnego leczenia gruźlicy płuc. — Prof. dr. Obaliński. Mimowolna laparatomja. Wyleczenie. — Sprawozdania: a) Medycyna wewnętrzna, b) Chirurgja, c) Ginekologia i pedjatrja, d) Choroby kilowe i skórne. — Kronika. — Ogłoszenia.

Historji filozofji od Talesa do Comte'a przez Jerzego Henryka Lewesa'a, w przekładzie Adolfa Dygańskiego, wyszedł w Warszawie z druku zeszyt 6, stanowiący zakończenie tomu I.

* Nakładem księgarni A. Gruszeckiego w Warszawie wyszła świeżo z druku: „Wyprawa S. S. Rogozińskiego; żegluga wzdłuż brzegów zachodniej Afryki na luguze „Lucja Małgorzata“ (z portretami autora, oraz pp. Tomczeka i Janikowskiego).

Powieść Bolesława Prusa „Placówka“, w parę miesięcy po jej ukazaniu się, co do jednego egzem-

parza zostało wyczerpane i wydawca p. A. W. Gruszecki wobec wzmagającego się popytu o tę powieść — był zmuszonym przystąpić do drugiego wydania. Powieść ta, napisana z talentem i tendencją, od razu zyskała sobie uznanie wśród czytającej publiczności, a to dzięki temu, że traktując ideę obrony ojczystego zagona przeciw germańskim zachciankom, napisaną i wydaną była na czasie. Z tego zajęcia, jakie powieść „Placówka” budzi w naszym społeczeństwie, widać, iż masy nie przestały myśleć i że idea samoobrony łatwo da się w nich rozbudzić, tem snadniej, jeżeli uczynionem to zostanie „na czasie.” Dziś nic innego nie pozostaje nam do życzenia, jak aby zdrowe ziarno, zasiane przez p. Bolesława Prusa, nie tylko wykielkowało, lecz nadte i upragniony plon wydało, pobudzając ziemian naszych do naśladownictwa owego właścicielnika, który mimo wszystkich klęsk i nieszczęść, wytrwał na placówce i oparł się falandze germańskich najezdników.

Humorystyka.

U Fajfalskiej na Pradze.

Orkiestra złożona z jednego grajka, tnie polkę, goście tańczą walca.
 — Panna Genowefa dycht kręci się jak kulowrotek.
 — Co mi pan Józef będzie od kulowroteków wydziwiał, ja jezdem porządna dziewczyna.
 — He, he, ja tam tej porządności pannie nie zazdroścę, niech tam kontroluje kto jenszy.
 — Cóż to — wtrąca się barczysty mężczyzna — pan ubliżasz mojej narzeczonej?
 — Eh frachs, nie ma się pan o co wynętrzać.
 — No ja ci tu dam zara, za żadne skarby w świecie nie przepuszczę tego ubliżenia.
 — A może na wódeczność?
 — A tak to co innego, jazda na szrubę, bo już jezdem taki akuraty, że nikomu nie daruję.
 — Panie Ignac, muzyka gra polkę; a pan śkika walica?
 — Abo to balet, żeby się muzyki słuchać? Dalej do walca, ja płacę!

Wiadomości polityczne.

Lwów 3. marca. Dzienniki donosząc o pobycie Kaulbarsa w Wiedniu piszą, że jest on w przejeździe do Teheranu. Doniesienie to powtarza także lwowska Gazeta urzędowa — w dobrej wierze zapewne, iż droga, z Petersburga do Persji wiedzie przez Wiedeń!
Budapeszt 3. marca. Poufna konferencja węgiersko-kroackiej deputacji regnikolarnej została dziś zamknięta, a to z powodu, iż nie było nadziei porozumienia się w sprawie językowej. W piątek ma nastąpić zamknięcie formalne.
Berlin 3. marca. Rozporządzeniem cesarskiem I. i II. korpus armji zostały powołane do odbycia w bieżącym roku wielkich ćwiczeń jesiennych. Manewry te będą poprzedzone dziesięciodniowymi ćwiczeniami wszystkich pułków konnicy tych korpusów w brygadach i dywizjach.
Berlin 3. marca. Biskup Kopp wniósł w Izbie panów liczne wnioski w sprawie zmian w no-

wem przedłożeniu kościelno-politycznym, które mają się głównie odnosić do zmodyfikowania przepisów o notyfikacji i rozszerzenia postanowień o dopuszczaniu zakonów.

Stambuł 3. marca. Gubernator Brussy, były minister finansów, Zueli basza, został mianowany ponownie ministrem finansów.

Zanzibar 3. marca. Krajowcy prowincji Mozambik, po odejściu do Tungji portugalskich okrętów z wojskiem, podnieśli rokosz przeciw Portugalczykom, i zburzyli wiele domów, należących do krajowców i Anglików. Miasto Mozambik jest zagrożone przez powstańców. Konsul angielski wezwał korwetę „Turquie” do obrony interesów podanych angielskich.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Losowanie. Przy ciągnięciu losów węgierskich czerwonego krzyża, główna wygrana 25.000 zlr. padła na serje 6179 nr. 79, 2000 zlr. wygrał los serja 3237 nr. 66, 1000 zlr. serja 1376 nr. 84 i serja 4250 nr. 47.

Sprawozdanie z zgromadzenia delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego uzupełniamy jeszcze w tym kierunku, że delegat p. Bobczyński postawił wniosek o zmianę §. 63. statutu, a zgromadzenie przydzieliło go do przeprowadzenia dyrekcji i postawienia odnośnego wniosku na przyszłorocznem walnem zgromadzeniu.

Lwów dnia 3 marca 1887.

	Lwów	Tarnopol	Podwołoczyska	Jarosław
Pszennica	8-50-9-	8-30-8-90	8-20-8-75	8-80-9-15
Zyto	5-70-6-25	5-50-6-25	5-50-6-15	5-90-6-45
Jęczmień	4-50-6-70	4-50-6-70	4-25-6-70	5-7-
Owies	5-5-5-75	4-75-6-	4-70-5-50	5-6-
Groch	5-70-9-	5-50-9-	5-50-8-50	6-9-50
Wyka				
Rzepak	9- - - -	9- - - -	9- - - -	9- - - -
Lnianka				
Koniczyna. czer.	40-50	40-50	40-43	40-50-
Konicz. biała	40-65	40-65	35-65	45-65
Konicz. szwed.	40-60	40-60	35-60	40-65

Czerniowce: Pszenica 7-75 — 8-60; Zyto 5-35 — 6-20; Jęczmień 4-50 — 7-20; Owies 4-25 — 5-; Groch 5-50 — 9-; Wyka — — —; Rzepak — — —; Lnianka — — —; Koniczyna czerwona 30- — 50-; Koniczyna biała 45-65; Koniczyna szwedzka — — —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów zł. 5 do 35 nominalne
 Okowita za 10.000 litr. pret. loco Lwów, 24-50 — 25-50
 Usposobienie spokojne i wyczekujące. Transakcje nieliczne.

Nafta. Wiedeń, 3go marca: 13.— do 13.50;
 Brema: loco 6.— do —.—; Hamburg: loco 6.— do —.—; na marzec 6.—, na marzec-kwiecień 6.40;
 Antwerpja na marzec 15.25 do —.—; Nowy-York 6.5/8 do —.—; Filadelfia 6.5/8 do —.—.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3. marca 1887 r.

Hotel Francuski. K. hr. Dzieduszycki z Morynowa, H. Kieszkowski z Krakowa, H. Potworowski z

Wapowiec, J. Jelowiecki z Zastawcy, N. Urbanowski z Poznania, M. Burzyński z Buczacza, M. Sachorowski z Krakowa, S. Kronberger z Budapesztu, L. Schwanefeld z Tarnowa.

Hotel Żorża J. ks. Czetwertyński z Wołynia, Ks. Postruski z Wojniłowa, Z. Jaroszyński z Błudnik, Wł. Ustrzycki z Czematyc, M. Marynowski Tyniowiec, Ks. dr. Żywicki z Tarnopola, K. Horodyski z Żalnic, R. hr. Rozwadowski ze Stanisławowa, J. dr. Kleeburg z Łańcuta, Kleeburg z Trembowli, O. Sala z Wysocka, R. Puzyna z Gwoźdźca, M. Sobańska z Podola ross. J. Rybka z Pisarowiec, St. hr. Dzieduszycki z Gwoźdźca.

Nadesłane.

Farbiger, schwarz- und weissseidener Atlas 75 kr. per Meter bis fl. 10.65 (in je 18 verschiedenen Qualitäten) versendet in einzelnen Roben und Stücken zollfrei ins Haus das Seidenfabrik-Depot G. Henneberg (k. u. k. Hoflie.) in Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

Dr. Leon Rosenbusch

były lekarz prakt. Kliniki wewn. w Krakowie, Sekundaryjna szpitala powszechnego ordynuje w chorobach wewnętrznych od 3 — 4. Ulica Halicka nr. 10.

4 1/2% Listy zastawne

Banku krajowego

jakoteż

obligacje 4 1/2% pożyczki krajowej

kupują i sprzedają

pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji. 533 b

WYSTAWY i MUZEA.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha, w dniu powszednie 30 cnt., w niedzielę i święta 15 centów.

Biust marmurowy Zofii z Potockich Zamojskiej, dłuta Marcellego Gujskiego.

Epizod z wojen chłopskich we Francji, obraz olejny Jerzego Rochegross'a.

MUZEUUM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej l. 18. Wstęp wolny.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE w ratuszu codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dni 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

3. marca 1887.

	placę	żądają
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjska Karola Ludwika po 200 zlr. m. k.	197 —	201 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 2 0 zlr. w. a.	214 25	218 25
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zlr. w. a.	—	290 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zlr. w. a.	215 —	220 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. wa.	98 60	99 60
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	100 75	102 75
Banku krajowego 4 1/2 proc. wa. los. 51 l.	97	98 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	99 50	100 80
Trwazystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 37 l.	99 50	100 80
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los 41 1/2 proc.	93 —	94 —
Tow. kred. gal. 4 1/2 proc. okresowe 52 l.	99 —	100 —
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92 —	93 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włoś. 3 proc. w. a. w likwid.	47 —	50 —
Gal. „ „ „ 2 1/2 proc. „ „ „	41 —	44 —
Obligki za 100 zł.		
Indemnizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 —	105 50
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 —	101 —
Pożyczka krajowa z roku 1873 6 proc. w. a.	103 50	105 50
„ „ „ 1883 4 1/2 proc. w. a.	94 50	96 50
Losy.		
Miasta Krakowa	16 —	18 —
„ Stanisławowa	25 —	28 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 94	6 04
Dukat cesarski	5 97	6 09
Naoleonador	10 11	10 20
Półimperjal	10 41	10 54
Rubel rosyjski srebrny	1 54	1 64
Rubel rosyjski papierowy	1 13	1 15
100 marek niemieckich	62 30	63 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 3. marca 1887

	dzisiaj	z dnia poprzed.
Wiedeń, dnia 3. marca 1887 (godzina 3 min. 40 po poł.)		
Akcje alpejskie Towarzystwa górniczego	23 25	23 25
węgierskie banku kredytowego	234 25	233 25
Banku anglo-austriackiego	104 —	104 —
Unifortanka	205 50	205 50
Kolei Karola Ludwika	197 50	197 50
Kolei północnej	235 50	235 50
Kolei południowej (Lombardy)	89 25	89 25
Kolei Alfidakiej	177 —	177 —
Kolei państwowej	208 —	208 —
Kolei Lwów-Czerniowieckiej	215 50	215 50
Kolei węgiersko-południowo-wschodniej	158 50	158 50
Losy komunalne wiedeńskie	121 75	121 75
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytułu	—	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 —	104 —
Akcje koleji północno-wschod. (lit. B. Elbethal)	142 —	142 —
Losy regulacji Olvy	121 —	121 —
Akcje Banku dla krajów koronnych	226 50	226 50
Banka węgierska złota 4 proc.	96 15	96 15
Akcje Banku tureckiego	95 50	95 50
Rosyjski rubel papierowy	1 14	1 14
Losy premjowane węgierskie	118 25	118 25
Akcje kredytowe	275 —	273 —
Akcje koleji Karola Ludwika	197 75	198 —
Akcje koleji południowej	—	—
Napoleonidory	10 14	10 15
Rubel papierowy	—	—
Berlin, dnia 3. marca 1887 g. 5 min. 35 pop.		
Rosyjski rubel papierowy	181 25	181 50
Akcje austriackie kredytowe	448 90	415 —
Akcje koleji Karola Ludwika	—	—
Austriackie banknoty	158 90	159 10
Akcje koleji południowej (Lombardy)	143 —	143 —
Rosyjska pożyczka wschodnia	55 40	55 80

Pociągi kolejowe

ze Lwowa odchodzą podług zegaru lwowskiego.

Od 1 Grudnia 1886 r.

	Pociąg lokalny	Pociąg pospieszny	Pociąg osobowy	Pociąg mieszany
Do Lwowa przychodzą:				
Z Krakowa	7-6	5-59	9-27	11-55
Z Podwołoczysk		10-24	3-05	5-30
Z Podwołoczysk na Pobzamecze		10-10	2-25	5-15
Z Czerniowic		10-03	5-30	3-35
Z Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Łusiatyna			8-32	3-45
Z Chyrowa i Stryja			4-05	
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja				
Ze Lwowa odchodzą:				
Do Krakowa	8-10	10-44	4-10	4-30
Do Podwołoczysk		8-10	10-25	1-05
Do Podwołoczysk z Pobzamecza		6-23	10-55	1-06
Do Czerniowic		6-20	12-22	1-06
Do Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Łusiatyna			11-47	7-51
Do Stryja			7-30	
Przychodzą do Stanisławowa:				
Ze Lwowa		9-34	5-20	6-25
Odchodzą ze Stanisławowa:				
Do Lwowa		3-36	9-05	9-30

UWAGA: Godziny oznaczone grubemi literami oznaczają pociąg nocny od godziny 6-ej wieczór do 5-59 ranoj!

W „Drukarni Polskiej“

we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 16.
są do nabycia

po **zniżonych cenach**
własne nakłady:

- Rozprawy w Sejmie pruskim nad kwestją polską 60 ct.
- „Na dnie“ Nowela J. Franco 30 ct.
- „Kusiciel“ Nowelka M. Wołowskiego 10 ct.
- „Lwowski Kalendarz kartkowy“ dla codziennych notatek, cena 40 ct. zamiast 60 ct.

Krople św. Jakóba.

Dla zupełnego i pewnego wyleczenia wszelkich chorób żołądka i nerwów, nawet takich, które się opierały wszelkim dotychczasowym lekami, specjalnie przeciw chronicznym katarom, osłabieniu żołądka, kolikom, kurczom, zlewu trawieniu, drażliwości, bicu serca, bólu głowy itp. **Krople św. Jakóba**, sporządzone podług recepty **bosych mnichów z greckiego Klasztoru Actra z 22 najlepszych roślin leczniczych** Wschodu, z których każda dziś jeszcze lekami pierwsze miejsce zajmuje, sprawiają wskutek zmieszania przy używaniu kropli skutek niezawodny.

Cena 1 flaszki po 60 ct. i 2 zlr. Skład główny: **M. Schulz**, Schillerstrasse. Składy: we Lwowie w apt. **Ruckera**, w Brodnie **Landesberg** i **Ad. Lateiner**. 632 a.

Weba King.

„Weba King“ jest najlepszą, najtańszą i najtrwalszą materją na wszelkiego rodzaju bieliznę, posiada ona trzykrotną trwałość zwykłego płótna, a przytem jest o 60 procent tańszą.

Ceny „Weby King“:

- 1 sztuka 78 ctm. szerokości 20 mtr. długa, na grubszą bieliznę zlr. 7—
- 1 sztuka 88 ctm. szeroka, 20 metr. długa, na cienką, damską, męzką i wszelką łóżkową bieliznę zlr. 8-50
- 1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa na 6—7 prześcieradeł bez szwu . zlr. 11-80
- Ten sam gatunek 203 ctm. szeroki zlr. 12-80
- 1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa, na 6—7 bardzo cienkich prześcieradeł zlr. 13—

Wyrób nasz „Weby King“ nabyć można **niefalszowany jedynie** w naszych składach. Próbkę na żądanie gratis i franco.

M. BAYER i Spółka

skład fabryczny płócien, stołowej bielizny i gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej. **Lwów, ul. Karola Ludwika l. 1.**

Dla artystów malarzy.

- FARBY** olejne i akwarelowe w tubkach, muszlach, laseczkach i guzikach 579
 - PŁÓTNO** malarskie we wszystkich szerokościach i gatunkach
 - SZTALUGI** ukośne i prostopadłe
 - SZTALUGI** stołowe
 - PALETY** z drzewa orzechowego i gruszkowego
 - PALETY** porcelanowe i blaszane
 - MUSZLE** do rozcierania farb
 - SZPACOTLE** stalowe
 - KONEWECZKI** blaszane
 - LASKI** do opierania się
 - KASETKI** kompletne z farbami
 - PENZLE** okrągłe i płaskie
 - ŚRODKI** do retuszowania, oleje i werniksy
 - KASETKI** kompletne do robót piętrowskich
- poleca

Alojzy Hübner

ulica Karola Ludwika l. 13.
dawniej cukiernia Rotlendera.
CENNIKI dla każdego gratis franco.

MASŁO niesolone, deserowe, po 5 zlr. kuchenne po 4 50, rozsyła w paczkach pięcio-kilogramowych z opakowaniem i franco. Zarząd dóbr Nowe Sioło pod Stryjem. 671-1-?

Dr. Schmidta wypróbowany PLASTER NA NAGNIOTKI

używany był od dzieciństwa lat jako bezbolesny i pewnie skutkujący środek do zupełnego usunięcia nagniotków. Skuteczność tego plastra na nagniotki Dr. Schmidta jest zadziwiająca, gdyż po kilkukrotnym użyciu każdy nagniotek bez operacji się usuwa. Cena pudełka z 15 plasterkami i gotowa do wyciągnięcia nagniotków 23 kr. w. a.

NB. Przy kupnie tego preparatu, trzeba zwracać na to, że każde pudełko opatrzone jest z wierzchu obok stojącą marką.

Główny skład: **Gloggnitz**, Niederösterreich, **Julius Bittner** apteka. Składy we Lwowie, u **K. Mikolascha** i we wszystkich aptekach. 591



Papier muślinowy, do ozdabiania i przyklepania na okna, drzwi i t. p. biały, kolorowy, z napisami, deseniami, obrazami, kwiatami etc.
poleca

Alojzy Hübner

ulica Karola Ludwika l. 13.
dawniej cukiernia Rotlendera. Lwów.

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najcisłszą dyskrecją, leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne od kilkunastu lat praktykujący 589a

Specjalista lekarz chorób wenerycznych i skórnych

D. J. Kurpiel

Wałowa 3. Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 5. Także listownie, wysyła na żądanie leki pod dyskrecją.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

- Fotominytary** pastelowe Stefana Grzywińskiego. Plac Benedyktyński l. 2. 2181-21-30
- Premiowane własne wina Tokajskie beczkami, butelkami od 40 ct. Lwów, Rury 6.** 2245-2-15
- Portepian** do wypożyczenia Rynek liczb 12. 50-2-12
- Bony** do dwojga dzieci na wieś poszukuje się. Osoby, mogące się wykazać dobrą polecenią, mogą się zgłosić ul. Kościuszki l. 10. II. piętro główne schody. 47-2-3
- Poszukuje posady przy wielkim gospodarstwie lub przedsiębiorstwie obywatel młody, zdrowy, prawnik obeznany z ekonomią, złożyć może kaucją odpowiednią powołaniu. Wiadomość u W. K. Hubickiego w Swoszowicach.
- Do sprzedania realność z gruntem naprzeciw gmachu sejmowego gdzie młynarnia. 54-1-6
- Leśnik**, kawaler, lat 24. z egzaminem państwowym trzy letnią praktyką poszukuje posadę po restantę Lwów W. Ż. 1-1
- Dla pp lekarzy. Berlińskie krzesło, łóżko na kółkach nieużywane, dające się zastosować do każdej pozycji bez poruszenia chorego, za pół ceny do sprzedania. Blizsza wiadomość ulica Rynek l. 33. II-gie piętro. 2-2
- 18 zlr. miesięcznie, pomieszkanie, wikt i usługa ulica Batorego 28. oficyjny pierwsze piętro przez ganek na lewo. 1-5
- Dla rodziców i opiekunów! Biuro Stowarzyszenia pracy kobiet ul. Teatralna l. 10. otwarte od godz. 11. do 1. nawiązawszy nowe urozniczone stosunki pośredniczy w umieszczeniu uzdolnionych guwernantek i bon dokładając staran celem zjednania zadowolenia stron interesowanych. 42-1-3
- Panny** kompletne uzdolnione do modniarstwa znajdują umieszczenie w magazynie mód M. Topolnickiej we Lwowie plac Marjański l. 10. 34-5-7
- Pasiecznik i ogrodnik z egzaminem, posiadający najlepsze rekomendacje poszukuje posady. Adres M. poste restante Pomorzany. 40-1-5
- Kawaler** z ukończonym kursem rolniczym w Dublinach, 25 lat, poszukuje posady dozorey lub pisarza gospodarskiego, lub też posady dyktarza we Lwowie lub na prowincji. Oferty pod literą A. W. u WP. Alfreda Motylewicz l. 62. Żółkiewska we Lwowie.
- Masło** świeżutkie przelicznne wysyła za pobraniem 5 kilogr. zlr. 4-20 franko. J. Weiner Sanok. 52-2-2
- Osoba, wdowa, dobrze wychowana z wykształceniem, skromna w wyganianiu, znająca się na zarządzie domowym, mogąca zastąpić panią domu, dobrze polecona, obecnie w miejscu, pragnie przyjąć miejsce do samodzielnego zarządu u pana bezżennego w miejscu lub na wsi, od 1. kwietnia albo lipca. Oferty prosi pod lit. K P. 150. poste restante Wronki księstwo Poznańskie
- Poszukuje się do kupienia majątek ziemski lub folwark mniej lub więcej około 400 do 500 morgów obszaru z dobrym domem mieszkalnym i budynkami, wysoko długiem bankowym obciążonego w niedalekiej

odległości od Lwowa lub kolei. Zgłoszenia pod literami R: S. ulica Pańska nr. 2. II. piętro we Lwowie. 66-1-5

Pomocnik handlowy znajdzie umieszczenie w handlu płócien i bielizny Jana Riedla we Lwowie Panowie zamiejscowi raczą nadać fotografię z dokładną ofertą. 97-1-5

Do handlu uczeń. Dobrze wychowany młodzieniec z uczciwymi zasadami, posiadający rodziców zamieszkałych we Lwowie, znajdzie umieszczenie w handlu płótna i bielizny Jana Riedla we Lwowie. 63

Do sprzedania sukla legawa czystej rasy tresowana, 9 miesięczna ulica Podzamcze 9. I-sze piętro. 93-1-2

Poszukuje się osoby zdolnej w gotowaniu, szyciu, praniu etc. i utrzymaniu porządku domowego. Blizsza wiadomość ulica Pańska l. 7. Isze piętro. 65-1-2

Osoba w średnim wieku z dobrimi świadectwami, obznana ze swoim zawodem, poszukuje miejsca jako panna służąca do osób w starszym wieku, ulica Halicka l. 23, Stanisławów Katarzyna Zaniewicz. 60-1-3

Na Wsi lub Miasteczku obok rzeki i szpilkowych lasów poszukuje się mieszkanie z wygodnym utrzymaniem dla panienci najchętniej u poczmistrzyni. Porozumienie listownie pod „Mieszkanie“ do „Kurjera lwowskiego“. 64-1-3

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

- 6, 4 pokoi i pomieszkani kawalerskie** z przynależnościami wynajmują **Zarząd realności Emilia Bertemiliana Brajera**. 2016-35-7
- 3 pokoje, gabinet, przedpokój i kuchnia do wynajęcia ul. Halicka l. 5. Blizsza wiadomość w aptece u właściciela. 2192-7-?
- Mieszkania kawalerskie do najęcia ulica Kościuszki 7. 51-2-10
- Pokój z przedpokojem frontowym do najęcia zaraz. Ulica Czarneckiego 28. 49-2-2
- Eleganckie** pomieszkani przy ulicy św. Mikołaja nr. 6. l. a. na drugim piętze jest od pierwszego Kwietnia do wynajęcia.
- Zielona l. 5. I piętro 4 pokoi z przynależnościami całe lub częściowo. Blizsza tam i Łyczaków l. 3. 44-3-5
- Pomieszkani w parterze ulica Mickiewicza l. 14. składające się z 6 pokoi przedpokojem, kredensu, kuchni, stajni i wozowni od 15. lub 1-go Kwietnia, do wynajęcia. Wiadomość tamże, wchód z sieni na lewo, gdzie także jest para 5-cio letnich koni dobrze ujeżdżonych z kareta nową pojedynczo lub razem do sprzedania. 58-1-2
- Pomieszkania** zaraz do wynajęcia ulica Kopernika l. 7. nowo zrestaurowane składające się z 2 salonów, 5 pokoi, kuchni obszernej spiżarni i z innymi przynależnościami. Blizsza wiadomość tamże i w magazynie sukien męskich Franciszka Korzydysa ulica Teatralna l. 2. 1-3
- Pokój frontowy** z przedpokojem. **Pokój nyz** kuchnia, zaraz do najęcia ulica Mikołaja l. 7. 62-1-1
- Pokój frontowy** z przedpokojem **Ormiańska** 4. 59-1-?

Ogłoszenie licytacji

w sprawie wydzierżawienia prawa propinacji w Malechowie.

Dnia 21-go marca b. r. o godzinie 11-tej przed południem odbędzie się w I. departamencie Magistratu publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych, celem wydzierżawienia prawa propinacji w Malechowie z karczmą i ogrodem. Ceny wywołania ustanawia się na 600 zlr. w. a.

Oferty zaopatrzone we wadium, wynoszące 20% ofiarowanego czynszu dzierżawnego, należy złożyć w dniu licytacji do godziny 11-tej przed południem w I. departamencie Magistratu, gdzie w godzinach urzędowych blizsze warunki dzierżawy przejrzeć można. 713-1-3

Magistrat król. stoł. miasta
Lwów dnia 14. Lutego 1887.

B. Strassnickiego

DWA SŁODOWE ZDROWIA

opracowane przez Wnych Drów Karola J. Krzyżanowskiego, asystenta Dra Czarnickiego, Prof. chemii w Uniw. Jagiellońskim — i Kratkego i zalecane przez W. Drów: Radcę Dworu Prof. v. Bambergera, Dworu Prof. Brauna v. Fernwalda, Radcę Dworu Prof. Th. Billrotha, Prof. E. Alberta, Radcę Rządowego Schnitzlera, Prof. Hofmanna, we Lwowie, oraz powszechnie znanego lekarza chorób dziecięcych Dra Rossmanna w Krakowie. Prospekta darmo.

GŁÓWNE BIURO i PIWNICE:
Wiedeń, Ober-Döbling-Nussdorferstrasse 23.
zastępstwo dla Krakowa, Galicji, Szląska austr. Bukowiny, Królestwa Pol. i Rumunii, u Wgo Ignacego Ringelheima, Mag. farm. w Krakowie.

GROSS dla Lwowa i okolicy w aptece **A. SKLEPIŃSKIEGO**, dalej u pp. aptekarzy: we Lwowie u J. Beizera, u A. Rappaporta: w Brodach u M. Kulaka i C. Lateinera, w Czerniowcach u F. K. Krzyżanowskiego, J. Wewiorskiego, w Jarosławiu u J. Rohma, w Kołomyjach u E. Stenzel, w Krakowie u J. Trautwurga, w Drohobyczu u Otowskiego i Partyka, w Stanisławowie u J. Wilczyńskiego, K. Wiszniewskiego i Krutlera drog., w Rzeszowie u A. Karpńskiego, w Samborze u J. Skakalskiego, w Przemyślu u A. Mańkowskiego i w Sanoku u J. Zarewicz, w Stanisławowie u A. Amielnickiego, w Tarnopolu u L. Fleischmana, F. Jamrógiwicz, w Tarnobrodzie u Wł. Chodackiego, Kijasa, E. Węgrzynowskiego. H. Witmajera. W. Müldnera kupca. 548-1-2

Teatr hr. Skarbka

Dziś

PANNA

komedia w 4 akt. Z. Przybylskiego

Klonowski	Piasecki
Justynka, jego córka	Pysznikówna
Pani Trawecka	Aszpergerow.
Edward, jej syn	Woleński
Fofański	Frenkiel
Fofańska	German
Różia	Żelazowski
Władzio	Kwieciński
Karol	Wysocki
Henryk	Walewski
Zbereźnicki	Krykiewicz
Miss Feda	Wilkus
Kasia	Piasecka
Zuzia	Borodziejów.
Franek	Starzewski
Jan	Czarnecki
Piotrus	Senowski
Hanusia	Wisłobocka

Znana jako najlepsza

WODA KOLONSKA

flakon po 30 i 50 ct., tudzież **wszelkie perfumerje** własnego wyrobu, angielskie Richardsona i francuskie Pinaud'a, **pułdery i mydła toaletowe, WODĘ KONWALJOWĄ do twarzy** po 70 ct., **WODĘ ATENSKĄ do włosów** po 70 ct., **wodę lewandową** z ambrą do sukien lub kadzenia, **octy toaletowe, proszek i pastę do zębów** również niezrównany dotąd **ZAPACH LASÓW JODŁOWYCH** do rozpylania w pokojach, flakon po 35 i 70 centów; **PLYN ORZECHOWY do włosów** rzeczywiście ściemniający barwę włosów, flakon 1 złr. i t. d. — poleca

CHEMICZNE LABORATORJUM 2026

A. MUSSILA we Lwowie
przy ulicy Karola Ludwika 1. 7.

GALICYJSKI BANK KREDYTOWY

począwszy od dnia 17. Listopada 1885

wydaje

4⁰/₀ Asygnaty kasowe

z 30 dniowem wypowiedzeniem

5⁰/₀ Asygnaty kasowe

z 90 dniowem wypowiedzeniem

Dyrekcja

Wszelkie wyroby gumowe i techniczne

poleca

1791d

JÓZEF HANKE we Lwowie

SKŁAD FARB I HANDEL MATERJAŁÓW

pod „Czarnym psem“ w Rynku 1. 38, we własnym domu. — L. Telefonu 173.

C. k. uprzywil. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym.

Zlecenia z prowincji wykonuje się bez prowizji odrotną pocztą. (763)

XXXXXXXXXXXX

Najprzedniejsze perfumy

flakonik po 40, 75 ct., 1 zł., 1.50 i 2.

Wody kolońskie

po 15, 20, 40, 50, 80 ct., 1 zł. i 1.50

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie

i Czerniowcach. 1460d

XXXXXXXXXXXX

Mój od 25 lat istniejący

Magazyn sukien męzkich

pod firmą

Józef Maciulski

zaopatrzylem na nadchodzący sezon wiosenny w jak najgustowniejsze towary zagraniczne i krajowe.

Lwów, ulica Sobieskiego 1. 4.

Ważne

dla Zakładów publicznych, pp. Właścicieli hoteli, Restauratorów, Kawiarzy etc.

Płótna, Stołową bieliznę, Ręczniki, Ściereczki i t. p.

poleca według Cennika fabrycznego

Skład

c. k. uprzywiljow.

Fabryki

Ed. OBERLEITHNERA Synów

we Lwowie, plac Marjacki 1. 8.

— Cenniki i kosztorysy na żądanie franco. —



Tylko **Wina lecznicze** wyrobu
KAROLA MIKOLASCHA
aptekarza we Lwowie

z pomiędzy wielu innych krajowych i zagranicznych zaszczycone zostały świadectwami uznania ich nadzwyczajnej dobroci i skuteczności przez najpierwsze powagi na polu kliniczno-lekarskim w Wiedniu, w Krakowie, we Lwowie i w Czerniowcach.

Skład tych win leczniczych mianowicie: Wina hiszpańskiego chinowego, chinowo-żelazistego, pepsinowego, peptonowego i rumberbarowego, i napojów dla chorych i rekonwaliscentów, t. j. Koniaku, Malagi, Tokaju, w aptece P. Mikolascha i we wszystkich aptekach znaczniejszych monarchji Austro-węgierskiej. — Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw!